

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Nr. 22 Poznań, 1 czerwca 1929 Rok IX

Witamy!

„Dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej jest wymownym przykładem, czego może dokonać skoncentrowany wysiłek i wola oraz zmysł organizacyjny" — słowa te wypowiedział najwyższy zwierzchnik narodu polskiego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przed dokonaniem aktu otwarcia Wystawy, która stała się udziałem wszystkich władz i zorganizowanych ugrupowań społeczeństwa. W chwili, gdy tysiączne rzesze zjeżdżają do prastarej stolicy Wielkopolski, by naocznie ogarnąć całokształt zgromadzonego na jednem miejscu bogactwa krajowego i dorobku kulturalnego i gospodarczego, również i Przemysłowcy Metalowi zwołują do Grodu Przemysława II. ZJAZD SWYCH PRZEDSTAWICIELI, by nietylko obejrzeć wynik pracy wszystkich, lecz by retrospektywnym rzutem oka objąć działalność własną, celem zbilansowania dotychczasowych rezultatów, przypomnienia sobie rzeczy niedokonanych i postawienia na porządku dziennym nowych zadań, które życie wysuwa przed przemysłem krajowym.

Rozwój w Polsce przemysłu wogóle, a w szczególności przemysłu metalowego, jest kardynalnym warunkiem obronności naszej Ojczyzny. Wynika z tego konieczność pobudzenia inicjatywy prywatnej do rozwijania istniejących i zakładania nowych zakładów przemysłu metalowego. Pozatem przemysł metalowy, ten podstawowy czynnik obrony militarnej państwa, musi mieć jaknajszerszy rynek zbytu, jako warunek sine qua non swojej egzystencji. Dalszym programem przemysłowców polskich jest dbałość o utrzymanie i rozszerzenie tego rynku. Osiągnięcie tego jest możliwem, o ile zaistnieje jaknajdalej idące przestrzeganie zasady, że wszelkie zamówienia na wyroby przemysłowe przy dostawach nie powinny pod żadnym pozorem iść zagranicę, wyjąwszy jedynie wypadki, gdy wyroby te nie mogą być jeszcze wytworzone w kraju, i, że przez ich sprowadzenie spotęguje się ukryte siły przyszłego eksportu polskiego. Nieprzestrzeganie dokładne tej zasady będzie w każdym wypadku poświęceniem dla chwilowych korzyści najistotniejszych w przyszłości interesów obrony narodowej.

Poza wyłuszczonemi istnieje jeszcze bardzo wiele innych zagadnień, których spieszne i korzystne rozwiązanie może mieć dodatni wpływ na pomyślne ukształtowanie się rozwoju naszego przemysłu metalowego. Wystarczy nadmienić między innemi o nierozwiązanych dotychczas sprawach podatkowych i kredytowych, a w szczególności sprawy kredytu eksportowego, o sprawach transportu, zamówień rządowych, etatyzmu, polityki celnej i traktatowej itp., aby zdać sobie sprawę z doniosłego znaczenia odbyć się mającego Zjazdu.

Podczas obrad zjazdowych usłyszymy niezawodnie cały szereg światłych rad i decyzyj do tej akcji zbiorowej, którą od tylu lat toczą wytrwale przemysłowcy metalowcy, którzy w zrozumieniu doniosłości znaczenia przemysłu metalowego dla ogólnej gospodarki narodowej i dla obrony Państwa, zdołali energją swą, przedsiębiorczością i wytrwałością nietylko przemysł ten wskrzesić z zupełnego upadku, lecz również znacznie go rozszerzyć.

Bilans z dokonanej działalności — wytyczne na przyszłość najbliższą, — oto zadania II. Zjazdu Przemysłowców Metalowych, których witając w murach Poznania, życzymy, by w wyniku pożytecznych obrad, osiągnięty został dalszy rozwój rodzimego przemysłu metalowego dla ugruntowania mocarstwowego znaczenia Polski.

REDAKCJA „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Program
II. Zjazdu Przemysłowców Metalowych w Poznaniu
w dniu 1 i 2 czerwca 1929 roku

I. SOBOTA, dn. 1 czerwca 1929 r., godz. 15.

1. Otwarcie Zjazdu w Sali Zebrań (Restauracja Centralna P. W. K., ul. Śniadeckich 12 w Poznaniu).
2. Przemówienie powitalne.
3. Referaty ogólne i dyskusja nad niemi.

II. SOBOTA, dn. 1 czerwca 1929 r., godz. 18.

Obrady w sekcjach (miejsce zebrań będzie ogłoszone). Przewiduje się zorganizowanie 7 sekcyj:

Sekcja 1. **Ogólna,** poświęcona zagadnieniom polityki kredytowej, sprawom transportu, podatków, zamówień rządowych i etatyzmowi.

Sekcja 2. **Przemysłowo-handlowa:** konsolidacja i koncentracja przemysłu, polityka celna i traktatowa.

Sekcja 3. **Wykształcenia zawodowego:** szkolnictwo i wyszkolenie praktyczne.

Sekcja 4. **Socjalna:** ustawodawstwo i świadczenia socjalne, umowy zbiorowe.

Sekcja 5. **Eksportowa.**

Sekcja 6. **Modernizacja przemysłu.**

Sekcja 7. **Surowców:** żeliwo, metale, drzewo, paliwo i t. d.

III. SOBOTA, dn. 1 czerwca 1929 r., godz. 21.

Bankiet Zjazdowy w sali białej w Hotelu Bazar w Poznaniu (strój wieczorowy).

IV. NIEDZIELA, dn. 2 czerwca 1929 r., godz. 10.

Obrady w sekcjach (miejsce zebrań będzie ogłoszone).

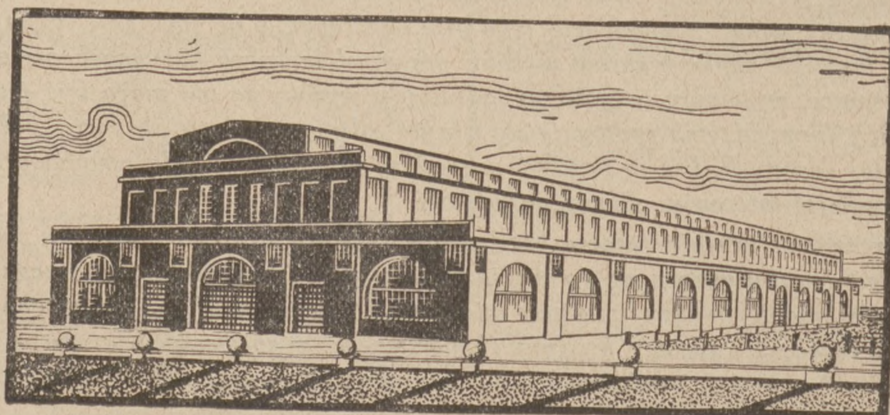
V. NIEDZIELA, dn. 2 czerwca 1929 r., godz. 13.

Śniadanie wspólne uczestników Zjazdu w sali Restauracji Centralnej P. W. K., ul. Śniadeckich 12 w Poznaniu.

VI. NIEDZIELA, dn. 2 czerwca 1929 r., godz. 15½.

Plenarne posiedzenie Zjazdu (Sala zebrań Restauracji Centralnej P. W. K., ul. Śniadeckich 12 w Poznaniu).

1. Wnioski sekcyj i dyskusja nad niemi.
2. Zawotowanie uchwał Zjazdu.
3. Zamknięcie Zjazdu.



Hala ciężkiego przemysłu na P. W. K.

Organizacja
Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych

Polski Związek Przemysłowców Metalowych, powstały ze „Związku Zawodowego Przemysłu Metalowego Królestwa Polskiego", założonego w r. 1906, obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Związek zrzesza przeszło 300 fabryk metalowych, zatrudniających w 1928 r. około 83 000 robotników i dzieli się na 14 oddziałów terytorjalnych, a mianowicie: warszawski, podwarszawski, łódzko-kaliski, kujawsko-płocki, radomsko-kielecki, dąbrowski, lubelski, kresowy, lwowski, krakowski, poznańsko- pomorski, cieszyński, górnośląski i gdański.

Poza 14-tu oddziałami, obejmującemi działalnością swoją pewne okręgi przemysłowe, celem zwiększenia sprawności organizacyjnej w kierunku uwzględnienia potrzeb i zadań poszczególnych zrzeszonych działów produkujących, Związek podzielony jest na jedenaście grup zawodowych. I tak: I grupa maszynowa z trzema podgrupami i to fabryk maszyn młyńskich, obrabiarek i narzędzi oraz wytwórni armatur; II wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych, rozwijająca najżywotniejszą działalność,o której obszerniej nieco piszemy na innem miejscu; III grupa elektrotechniczna; IV wag i wyrobów precyzyjnych z podgrupą fabryk wag; V odlewni, VI wyrobów kotlarskich; VII urządzeń zdrowotnych; VIII wyrobów żelaznych; IX wyrobów metalowych; X zaopatrzenia wojskowego;XI drutu i gwoździ.

Prezesem Rady i Zarządu P. Z. P. M. jest p. inż. Jan Jeziorański; wiceprezesami są pp. inż. Janusz Czarliński, inż. Stanisław Jan Okolski; członkami Zarządu Związku są pp. Kazimierz Ambrożkiewicz, Stefan Przanowski, prof. Zygmunt Sochacki i dr. Teodor Weinschenk. Dyrektorem Związku jest p. prof. inż. Maurycy Chorzewski, wicedyrektorem p. inż. Kazimierz Pichelski.

Zgodnie ze statutem Związek ma na celu:

1. regulowanie spraw i zagadnień zawodowych, ochronę i rozwój przemysłu metalowego; 2. przedstawicielstwo zawodowe i gospodarcze wobec Rządu i instytucyj społecznych; 3. normowanie wzajemnych stosunków członków i stosunków z pracownikami i robotnikami za obopólnem porozumieniem.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych jest członkiem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, który obejmuje 46 organizacyj gospodarczych z całej Polski, w tem także izby handlowe i przemysłowe. W ten sposób Związek łączy każdą, nawet najmniejszą, ze swoich fabryk z najwyższą reprezentacją życia gospodarczego w kraju wobec: Sejmu, Senatu i Rządu.

Rozporządzając dostatecznym personelem fachowym, bądź u siebie, bądź w Centralnym Związku, P. Z. P. M. oddaje swoim członkom rozliczne usługi, między innemi udziela porad prawnych w sprawach podatkowych, kredytowych, robotniczych (ustawodawstwo robotnicze, dotyczące czasu pracy, urlopów, funduszu bezrobocia, kas chorych i t. d.), oraz współdziała przy regulowaniu płac, zawieraniu umów zbiorowych i t. p. Zbierając stale materjały do taryfy celnej krajowej i do taryf zagranicznych, wydaje opinje w sprawach celnych (importowych i eksportowych), a także bada jakie przedmioty, w szczególności zaś maszyny i aparaty, nie są wyrabiane w kraju i na zasadzie tych badań wydaje zaświadczenia o ulgach celnych, lub też kieruje klienta do tego ze swych członków, który dane przedmioty wyrabia. Związek popiera podania swych członków o kredyty w Banku Polskim i bankach rządowych, wydając opinje, o które jest zapytywany. Wydaje zaświadczenia o polskiem pochodzeniu wyrobów swoich członków przy eksporcie zagranicę. Wydaje zaświadczenia swym członkom, potrzebne do otrzymania paszportu zagranicznego, ulgowego, a także popiera prośby swych członków w razie uzasadnionej potrzeby sprowadzenia sił fachowych z zagranicy. Wydaje zaświadczenia o cenach materjałów i robocizny przy przedstawianiu rachunków instytucjom rządowym i przeprowadza ekspertyzy na żądanie władz rządowych.

Przy P. Z. P. M. i pod jego patronatem istnieją organizacje gospodarcze stworzone w celu popierania interesów przemysłowych i handlowych członków Związku. Są to:

Sp. Akc. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi" i „Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego", Sp. z o. o.

Spółka Akcyjna: „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi" stanowi centralne biuro zakupów wytwórni, zrzeszonych w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych, i ma za zadanie zaopatrywanie ich we wszelkie surowce towary i artykuły, potrzebne do wytwórczości.

Myśl stworzenia takiej placówki, którąby zorganizowała zbiorowy zakup towarów, stanowiących podstawę produkcji zrzeszonych fabryk powstała i zaczęła być realizowana w dobie wojennego chaosu i rozprzężenia gospodarczego, kiedy sprawą pierwszorzędnego znaczenia było zapewnienie wytwórniom dostawy surowców, sprawiedliwy podział wyznaczonych kontyngentów węglowych i koksowych, wynajdywanie źródeł zakupu, a nawet współdziałanie w wskrzeszaniu i uruchamianiu wygasłych pieców. W okresie wojennym, rok 1917 dał pierwszy zbiorowy czyn w tym kierunku. W roku 1919 zrzeszone w ówczesnem Towarzystwie Przemysłowców odlewnie powołują do życia Grupę Odlewni, ujmującą w swoje ręce wyżej postawione zadania. W roku 1920 Grupa Odlewni rozrasta się w „Kooperatywę Przemysłowców Metalowych", a kiedy szybki rozwój jej działalności wykazał dobitnie celowość istnienia podobnej placówki handlowej, i zakreślone ramy organizacyjne okazały się za szczupłe, Kooperatywa ta w dniu 1. stycznia 1923 r. ustąpiła miejsca placówce, na szerszą zakrojonej skalę, a mianowicie Spółce Akcyjnej: „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi".

Cele Spółki są następujące:

a) Ułatwianie fabrykom polskim wyrobów metalowych zakupu wszelkich potrzebnych im do wytwórczości surowców, maszyn, narzędzi, przedmiotów i towarów, tudzież pośrednictwo w sprzedaży wytworów tychże fabryk w stanie surowym lub obrobionym.

b) Zakładanie, nabywanie i prowadzenie zakładów przemysłowych dla przetwarzania i przechowywania surowych produktów, lub też wyrobu przedmiotów, związanych z przemysłem metalowym, jak i wszelkich innych zakładów pokrewnych i pomocniczych.

c) Wydawanie pożyczek pod zastaw towarów, przyjętych w komis, jako też zaciąganie na te towary, na rachunek i z polecenia ich właścicieli, pożyczek w

instytucjach kredytowych, oraz wykonywanie wszelkich zleceń przemysłowców dotyczących przemysłu metalowego.

Druga organizacja: „Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego i Przetwórczego" cieszy się jeszcze większem zainteresowaniem członków Związku. Poświęcimy jej przeto kilka uwag.

Zadaniem Związku, jako instytucji społecznej, jest, w myśl statutu, „popieranie produkcji eksportowej i wywozu zagranicę", które to zadanie Związek realizuje w ten sposób, że ingeruje u sfer rządowych w sprawach, związanych z eksportem, nawiązuje kontakt z zagranicznemi placówkami i zbiera za ich pośrednictwem wszelkie informacje, dotyczące eksportu, które następnie podaje do wiadomości całego przemysłu metalowego, nie ograniczając się w tym względzie do szczupłego grona swoich członków udziałowców. Mrówcza praca Związku w tym kierunku jest narazie mało uwydatniona i jak każda penetracja dla szerszego ogółu z trudem dostrzegalna, zwłaszcza w tak krótkim okresie czasu i przy tak szczupłych środkach, jakiemi Związek narazie rozporządza. Dążeniem Związku jest stworzenie w tych krajach, w których ekspansja polskiego przemysłu jest pożądana, stałych placówek handlowych, któreby z czasem mogły interesów przemysłu polskiego w tych krajach należycie bronić i wwóz do tych krajów wytworów polskiego przemysłu metalowego rozwijać. Wyrazem tego dążenia było wzięcie finansowego udziału w Towarzystwie dla Handlu z Rosją „Polros" w pierwszych dniach po ukonstytuowaniu się Związku, jak również wzięcie udziału w Towarzystwie dla Handlu z Turcją w roku 1927. Na ostatni cel Związek asygnował zł 10 000,— jako udział w rzeczonem Towarzystwie.

Pozatem Związek ma w wielu krajach stałych ajentów lub ajentów-korespondentów, jak w Mandżurji, Łotwie, Finlandji, Estonji, Rumunji, Grecji, Brazylji, Egipcie i in.

Związek nie przepuszcza również okazji dla zbiorowych wystąpień w sprawach, mogących mieć dla eksportu polskiego doniosłe znaczenie, rezultatem czego była w roku 1927 organizacja delegacji do Persji dla wzięcia udziału w tamtejszej konkurencji na dostawy różnych artykułów kolejowych dla budowy perskich dróg żelaznych, oraz zbadania tamtejszego rynku. Rozpoczęta w roku tym robota została uwieńczona pomyślnym rezultatem i delegacja wyruszyła w drogę w początkach roku 1928.

Niejako łącznikiem, obejmującym obydwa wskazane zadania Związku jest sprawowanie funkcji, powierzonej Związkowi przez sfery rządowe, a mającej za zadanie poparcie i umożliwienie eksportu w trudnych warunkach, jakie przemysł ma w tym względzie do przezwyciężenia. Funkcja ta przynosi Związkowi skromne materjalne korzyści i daje możność rozwijania się i działania w kierunku jego rzeczywistych celów i zadań. Polega ona na przestrzeganiu, aby formalności, przy otrzymywaniu udzielanego przez Rząd dla wzmożenia eksportu zwrotu cła od zużytych surowców dla wyrobu eksportowanych artykułów, były należycie wykonywane. W tym celu Związek ma na zasadzie otrzymanych od eksporterów obowiązujących ich deklaracyj wystawiać odnośne zaświadczenia eksportowe, uprawniające do otrzymania kwitów wywozowych, służących do opłaty cła na wwożone do kraju artykuły. Od wystawionych zaświadczeń eksportowych Związek ma prawo pobierać taksę, która jest ledwie że jedynym środkiem dochodowym Związku.

Wystawiając zaświadczenia na wywóz artykułów, korzystających ze zwrotu cła, Związek ma możność rejestrowania ściśle wywozu danych artykułów.

Dla skompletowania streszczonego całokształtu zrzeszenia najważniejszych gałęzi produkcyjnych, stwierdzić jeszcze należy, że Polski Związek Przemysłowców Metalowych jest organizacją, jednoczącą — z wyjątkiem rolnictwa i rzemiosła — wszystkie główne działy zorganizowanego życia gospodarczego Polski, które razem tworzą Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Związek ten, znany powszechnie pod popularnym skrótem „Lewiatanu", jednoczy zrzeszenia pracodawców, organizatorów pracy i wytwórczości krajowej na zasadach własności indywidualnej.

Prezesem Centralnego Związku P. P. G. H. i F. w roku 1926 był Stanisław ks. Lubomirski. Naczelnym dyrektorem — inż. Andrzej Wierzbicki, poseł na Sejm. Członkami Rady Centralnego Związku, reprezentującymi przemysł metalowy, a wybranymi przez walne zebranie delegatów wszystkich zrzeszonych związków, byli w roku sprawozdawczym pp.: Kazimierz Ambrożewicz, Maurycy Chorzewski, Janusz Czarliński, Jan Jeziorański, Jerzy Komorowski, Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Jan Okolski, Stefan Przanowski, Zygmunt Sochacki, Leopold Wellisz, Gustaw Włodek i Stefan Zieliński. Pan Jan Jeziorański jest jednym z wiceprezesów Rady, zaś pan Stanisław Jan Okolski — wiceprezesem Zarządu Centralnego Związku. Członkiem komisji rewizyjnej, jednym z czterech, w r. 1927 był wybrany p. Kazimierz Pichelski, wicedyrektor P. Z. P. M.

Śledząc za działalnością Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w ciągu ostatnich kilku lat, stwierdzić można było ogromną ruchliwość i żywotność wszystkich oddziałów i grup zawodow. Związku. Pracowały one bowiem z wytężeniem i z zaparciem się siebie nad podniesieniem i usprawnieniem swej produkcji, idąc zawsze zgodnie, ręka w rękę, z Centralą swą — Polskim Związkiem Przemysłowców Metalowych.

Niedawno temu Związek przeprowadził ankietę o stanie produkcji, która to ankieta wykazuje dobitnie — wbrew rozmyślnie rozsiewanym fałszywym pogłoskom o upadku polskiej produkcji przemysłowej, — że przemysł metalowy w Polsce rozwija się z roku na rok. Gdy w r. 1927 zatrudniały fabryki związkowe 64 000 robotników, to w r. 1928 posiadały ich już 83 631. Na tak poważny wzrost wpłynęło przystąpienie do Związku w r. 1928 — Zjedn. Hut Królewskiej i Laury, liczących przeszło 2 500 robotników i Zakładów Ostrowieckich, posiadających w swoim dziale przetwórczym 3 450 robotników. Przyjmując cyfry powyższe pod uwagę, widzimy ważny przyrost pracowników, a więc i rozwój.

Podobny wzrost daje się zauważyć i w obrotach, które przy ustabilizowanej walucie są cyframi dokładnie świadczącemi o rozwoju przemysłu metalowego, gdy w r. 1927 wytworzono towarów na 638 miljonów złotych, w r. 1928 zaś wartość produkcji wynosiła 835 miljonów. Odrzucając, jak powyżej, obrót hut oraz Zakładów Ostrowieckich, możemy się przekonać, że przyrost obrotów wynosi 30 proc.

Pocieszający rozwój naszego przemysłu metalowego, oraz Związku tem bardziej powinien zmusić Państwo i przemysł do oględnej polityki gospodarczej i własnej, aby nie utracić 10-letniego dorobku w tej dziedzinie naszego gospodarstwa narodowego.

Drogi rozwojowe
„Zjednoczenia Polskich Przemysłowców Metalowych, Spółka Akcyjna".

(Według sprawozdania za r. 1928).

Odradzający się po dotkliwych klęskach, zadanych przez wojnę światową, przemysł metalowy przetwórczy miał do przezwyciężenia nielada trudności przy zaopatrywaniu fabryk w niezbędne dla wytwórczości surowce.

Po wypędzeniu Niemców i Austrjaków w listopadzie 1918 roku, huty nasze zupełnie znalazły się bez surowców, gdyż okupanci skrzętnie je wywieźli, produkcja węgla mogła pokryć zaledwie część zapotrzebowania, brak taboru kolejowego uniemożliwiał terminowe dostawy, a utrudnione stosunki z zagranicą nie pozwalały zaradzić złemu i drogą importu otrzymać potrzebny towar. Przemysłowiec, dążący do uruchomienia lub utrzymania w ruchu swego warsztatu pracy, musiał zużywać niepomiernie wiele energji na zdobycie surowca, w dodatku bez gwarancji, że wysiłki jego uwieńczone zostaną powodzeniem.

W tych warunkach jedynem wyjściem z sytuacji był zbiorowy zakup oraz planowa repartycja posiadanych szczupłych zapasów i przyznanych kontyngentów.

Myśl ta, rzucona przez zrzeszony przemysł metalowy przetwórczy w roku 1917 w okupacji austrjackiej, znajduje swój wyraz w powołaniu do życia przez odlewnie, zrzeszone w ówczesnem Towarzystwie Przemysłowców, Grupy Odlewni, ujmującej w swoje ręce wyżej postawione zadania. Ożywiona działalność Grupy Odlewni w kierunku zbiorowego zakupu dla swych członków żeliwa, fragmentu i koksu daje tak dodatnie wyniki, że już 1 lipca 1920 roku czynności te przejmuje „Kooperatywa Przemysłowców Metalowych" i, mimo trudnych warunków pracy, spotęgowanych zastojem w handlu i przemyśle w związku z inwazją bolszewicką, osiąga znaczne obroty i poważnie rozszerza swą działalność.

Jednym z charakterystycznych rysów początkowej działalności Kooperatywy było współdziałanie z Państwowym Urzędem Węglowym w zakresie podziału, dostawy i finansowania wyznaczonych kontyngentów węgla i koksu dla fabryk metalowych b. Kongresówki.

W końcu 1921 roku, wobec skasowania ograniczeń, ciążących dotąd nad handlem paliwem, Kooperatywa rozpoczyna z wielkim nakładem starań pracę, mającą na celu zabezpieczenie fabrykom dostawy węgla i koksu bezpośrednio z kopalń i koksowni, osiąga w tym kierunku bardzo dodatnie wyniki i stwarza sobie mocną podstawę do rozwoju tego działu obrotu towarowego.

W tym samym czasie przemysłowi metalowemu przetwórczemu zaczyna zagrażać brak surowca lejarskiego, gdyż huty krajowe, zasilające rynek surówką, unieruchomiły swe wielkie piece. Kooperatywa jest już na tyle silna, że może stanąć do walki z grożącem niebezpieczeństwem: w dniu 5 października 1921 roku zawiera umowę z zarządcą państwowym huty „Katarzyna", uruchamia na własny rachunek wielki piec i w ten sposób zapewnia wytwórniom regularną dostawę tego tak niezbędnego dla produkcji artykułu. Piec ten prowadzi miesiące i rzuca na rynek około 5 000 ton surówki.

Ten społeczny charakter Kooperatywy Przemysłowców Metalowych powoduje, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierza jej na zasadach komisowych zaopatrywanie zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw rządowych w miedź i antymon, które Rząd Polski sprowadził z Anglji i zmagazynował na składach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Z zadania tego Kooperatywa wywiązuje się ku zupełnemu zadowoleniu swego kontrahenta i odbiorców.

W tych pracach Kooperatywa rozrasta się, rozszerza znacznie zakres swej działalności, wchodzi w ścisły kontakt handlowy z zgórą 250 odbiorcami i wreszcie rozwój jej przyjmuje takie rozmiary, że organizacja ta nie mieści się już w ramach spółdzielni, opierającej się na nieodpowiadającej jej potrzebom i zakresowi działania ustawie sejmowej z dnia 29 października 1920 roku.

To też dzień 31 grudnia 1922 roku staje się ostatnim dniem istnienia „Kooperatywy Przemysłowców Metalowych" i w dniu 1 stycznia 1923 roku rozpoczyna swą działalność Spółka Akcyjna „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi", przejmująca wszystkie czynności zlikwidowanej Kooperatywy i stawiająca sobie za zadanie kontynuowanie jej prac w zwiększonym zakresie i na szerszych podstawach.

Cele Spółki są następujące:

a) Ułatwienie fabrykom polskim wyrobów metalowych: zakupu wszelkich potrzebnych im do wytwórczości surowców, maszyn, narzędzi, przedmiotów i towarów, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wytworów tychże fabryk w stanie surowym lub obrobionym.

b) Zakładanie, nabywanie i prowadzenie zakładów przemysłowych dla przetwarzania i przechowywania surowych produktów, lub też wyrobu przedmiotów, związanych z przemysłem metalowym, jak i wszelkich innych zakładów pokrewnych i pomocniczych.

c) Wydawanie pożyczek pod zastaw towarów, przyjętych w komis, jakoteż zaciąganie na te towary, na rachunek i z polecenia ich właścicieli, pożyczek w instytucjach kredytowych, oraz wykonywanie wszelkich zleceń przemysłowców, dotyczących przemysłu metalowego.

(—x—)

Na Zjazd Przemysłowców Metalowych

Zwyczajem, przyjętym na wszystkich większych wystawach, są liczne zjazdy i kongresy, jakie odbywają się w związku z przedsięwzięciem wystawowem. Zjeżdżają się przedstawiciele nauki i sztuki, handlu i przemysłu, rolnictwa i instytucyj społecznych, aby zaznajomić się z pokazem tej dziedziny, w której kierunku idą ich zainteresowania i prace. Równolegle z szeregu referatów i połączonych z niemi dyskusyj poznają drogi, któremi pójść winna dalsza praca reprezentowanego przez nich



Dr. Stanisław Wachowiak, Prezes Zarządu i Dyrektor Naczelny P. W. K.

warsztatu. Dzięki temu zjazdy i kongresy, odbywające się z okazji wystaw, nabierają niepośledniego znaczenia. Imprezie wystawowej przysparzają w charakterze zwiedzających setek i tysięcy wybitnych na różnych polach fachowców, a życie gospodarcze i kulturalne narodu i państwa wzbogaca się o nowe myśli i nowe problemy, jakie zazwyczaj wyłania zwiedzenie przez ludzi najwięcej autorytatywnych obchodzącego ich działu wystawy. To też zagranicą ze szczególną pieczołowitością organizowano zjazdy i kongresy, zaprojektowane na okres wystawy, a jakie były ich wyniki, o tem świadczy najlepiej literatura, która rezultaty obrad postarała się uchwycić.

Nie inaczej było u nas. Imprezy wystawowe, jakie w skromnych rozmiarach odbywały się przed wojną światową na ziemiach polskich trzech zaborów, oraz te, które urządzone zostały po odzyskaniu niepodległego bytu państwowego w różnych ośrodkach naszego kraju, połączone były z niejednym zjazdem i kongresem, który zgrupował reprezentantów odzwierciedlonej na wystawie specjalności. Powszechna Wystawa Krajowa, dzieło — które nie ma sobie równego w dziejach wystaw polskich, musiała w tym zakresie wzbudzić szczególne ożywienie. Organizatorzy jej zresztą dokładali starań, aby nakłonić jaknajliczniejsze związki i instytucje do zorganizowania w czasie Wystawy swych zjazdów, i cieszyć się należy, że usiłowania te uwieńczone zostały nader pomyślnym skutkiem. Ze stukilkudziesięciu zjazdów i kongresów, zarejestrowanych w odnośnym referacie PWK., pierwsze — jak np. ekonomistów, geografów, przemysłowców konfekcyjnych — już się odbyły; poziom ich — dzięki komulacji strony teoretycznej ze stroną praktyczną — był zaiste nieprzeciętny, a pożytek, odniesiony przez uczestników, nadzwyczaj poważny.

Wielką wartość, jaką przedstawiają zjazdy i kongresy, urządzane podczas wystaw, rozumieli także inicjatorzy zjazdu przemysłowców metalowych, ustalając jako miejsce obrad Poznań, który obecnie stanowi punkt najwyższych zainteresowań nietylko całej Polski, ale również pewnych kół zagranicznych. Zdaje mi się, że nie przesadzę, zaznaczając, iż Wystawa, a zwłaszcza dział przemysłu metalowego, będzie dla uczestników tego zjazdu doskonałą lekcją poglądową. Tam wyrobią się zdania o całokształcie tej ważnej gałęzi naszego przemysłu, tam też zauważą niewątpliwie pewne braki i niedociągnięcia, jakie w tej branży — jak i w innych — dziś jeszcze istnieją, spowodowane niewymownie ciężkiemi warunkami, w jakich po zawierusze wojennej tworzył się względnie odbudowywał i dostosowywał się do nowej sytuacji politycznej i gospodarczej nasz przemysł metalowy. Pokaz ten przedewszystkiem jednakże unaoczni im wyraziście olbrzymią pracę, jaka w ciągu 10-ciu lat niepodległości i w tej grupie została dokonana, wszelkie bolączki natomiast niechaj staną się przedmiotem obrad i rozważań. Wystawa bowiem wskazać winna całemu naszemu gospodarstwu kierunek pracy, systematycznej i wytężonej, na lata najbliższe. Nie wątpię, że PWK. będzie pod tym względem należycie wyzyskana i przez nasz przemysł metalowy i że posiadać będzie dla niego, dla jego rozwoju, doniosłe znaczenie.

Stanisław Wachowiak.

Główny Zarząd P. W. K.



Dr. Stanisław Wachowiak
Prezes Zarządu i Naczelny Dyrektor PWK.



Stanisław Robiński
Wiceprezes Zarządu PWK.



Dr. Stanisław Waschko
Członek Zarządu PWK.



Seweryn Samulski
Członek Zarządu PWK.

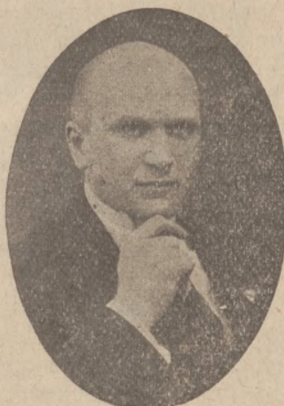


Leon Pluciński
Członek Zarządu PWK.



Wiktor Szulczewski
Członek Zarządu PWK.

Dyrektorzy P. W. K.



Leon Mikołajczak
Dyrektor finansowy PWK.



Mieczysław Krzyżankiewicz
Sekretarz Generalny PWK.



Dr. Edmund Piechocki
Dyrektor dla spraw przemysłu PWK.



Dr. Władysław Osmólski
Dyr. Działu higjeny, wychowania fiz. i sportu



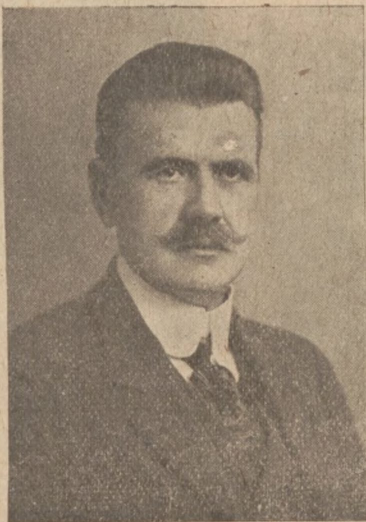
Dr. Tadeusz Konopiński
Dyrektor działu rolniczego PWK.



Leon Szczurkiewicz
Dyrektor administr. PWK.

Produkcja dźwigników w Polsce

„Przed wojną w zaborze rosyjskim istniało zaledwie kilka fabryk, wyrabiających dźwigniki. Rosja bowiem zawarła wielce niekorzystny dla niej traktat handlowy z Niemcami, który pozwolił ostatnim zalać dźwignikami zarówno rynek polski jak i rosyjski, istniejące więc wówczas fabryki, mając tak wielki rynek zbytu jak Rosja europejska i azjatycka, zaledwie wegetowały, wyrabiając tylko kilka typów dźwigników i to w niewielkich serjach. W tym samym okresie Małopolska, mając już kilka fabryk na miejscu, sprowadzała gros towarów z Wiednia, zaś Poznańskie i Pomorze było formalnie zalane wyrobami z Berlina, Nadrenji i Westfalji.



Inż. K. A. Jenike.

Od roku 1919, dzięki wprowadzeniu przez Niemcy zakazu eksportowania maszyn do Polski, oraz dzięki przyłączeniu do Polski Górnego Śląska, fabrykacja dźwigników wszelkich typów i siły nośnej zaczęła się szybko rozwijać i obecnie przyjęła już tak szerokie rozmiary, że przeszło 25 firm poświęciło się bądź w całości, bądź też częściowo tej gałęzi przemysłu i obecnie można śmiało powiedzieć, że wszystkie typy dźwigników od najmniejszych do największych, o ile jeszcze nie są, to mogą być wyrabiane w kraju.

Wartość wyprodukowanych przez fabryki krajowe dźwigników wynosiła w roku ubiegłym minimalnie 25 miljonów złotych, a mogłaby być znacznie większą, gdyby klientela zwłaszcza w Poznańskiem, na Pomorzu i w Małopolsce, idąca za nawyknieniem okresu przedwojen., nie dawała jeszcze pierwszeństwa wyrobom zagranicznym, które traktowane obecnie przez fabryki zagraniczne jako towar eksportowy, są znacznie lżejsze od wyrobów przedwojennych, a więc i odpowiednio słabsze i w wielu wypadkach pod względem jakości i długotrwałości ustępują wyrobom solidnych fabryk krajowych.

Wspomniana powyżej produkcja dźwigników stanowi już bezwątpienia poważną dziedzinę wytwórczości i może całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie zarówno rynku prywatnego jak i następujących instytucyj rządowych: Min. Spraw Wojskowych, Min. Komunikacji, Min. Robót Publicznych i Min. Rolnictwa, które to ministerstwa mają znaczne zapotrzebowania na ten artykuł i które kładą ostatnio duży nacisk, by dostarczane dźwigniki były wyrobu krajowego. Gdyby i klientela prywatna zechciała się trzymać tej samej zasady, zwłaszcza że solidne fabrykaty zagraniczne po uwzględnieniu cła są droższe od identycznych wyrobów krajowych, ujemne saldo bilansu handlowego nie dałoby się odczuwać w tak dotkliwym stopniu.

Poziom techniczny fabryk krajowych z roku na rok ulega poprawie, stosowane są bowiem w coraz większym stopniu maszyny, stanowiące ostatnie słowo techniki, a pod niektórymi względami — o czem mowa na końcu — udało się nam prześcignąć przodujące firmy zagraniczne. Rozwój jednak kompletny tej gałęzi przemysłu może dopiero nastąpić przy normalnym rozwoju ruchu budowlanego, gdyż dźwigniki przy budowach mają najrozleglejsze zastosowanie.

Przy obecnym niewielkim ruchu budowlanym fabryki krajowe nie pracują z całą intensywnością, wąski zaś wewnętrzny rynek zbytu nie pozwala na produkcję w wielkich serjach i specjalizowanie się fabryk w wykonaniu kilku określonych typów, jak to ma miejsce w przemyśle zagranicznym, a co —jak wiadomo— wpływa na potanienie produkcji.

Po dojściu ruchu budowlanego i warunków kredytowych do norm zachodnich, co prędzej czy później musi w Polsce nastąpić, fabryki krajowe mają przed sobą jaknajlepsze widoki rozwoju, robotnik bowiem polski, przy umiejętnem kierownictwie, w niczem nie ustępuje zagranicznemu, zastosowanie zaś zasad naukowej organizacji pracy, najnowszych maszyn i specjalizacja w produkcji, wpłyną na potanienie cen, co pozwoli fabrykom krajowym rozpocząć walkę o zdobycie zagranicznych rynków zbytu.

Poprzednio było już wspomniane, że pod niektóremi względami fabryki krajowe prześcignęły przodujące firmy zagraniczne. Dotyczy to zarówno rodzaju materjałów, używanych przy fabrykacji dźwigników, jak też i rodzaju prób, stosowanych do dźwigników przed ich wyjściem z fabryki. W tej ostatniej dziedzinie, najważniejszej, gdyż przy użyciu dźwigników narażone jest życie ludzkie próby winny być przeprowadzane jaknajstaranniej — i pod tym względem udało się nam wyprzedzić najpoważniejsze firmy zagraniczne.

Fabryki angielskie i niemieckie poddają próbie wciągi z łańcuchami w ten sposób, że podwieszają na wciągach odpowiednie ciężary i podnoszą je na bardzo nieznaczną wysokość, jest to właściwie próba mechanizmu, a nie łańcuchów. Specjalna fabryka dźwigników „Bracia Jenike" w Warszawie, pragnąc dać jaknajbardziej pewny główny element wciągów, t. j. łańcuchy, wybudowała w ostatnich czasach przy fabryce kosztowną stację doświadczalną elektro-hydrauliczną o zdolności 100 000 kg./mtr., a której łańcuchy są próbowane na całej swojej długości w najgorszych warunkach pracy, gdyż przy ruchu szarpanym. Łańcuchy poddawane są próbie dwukrotnie: raz przed założeniem na mechanizmy na obciąż. o 100% wyższe od ich siły nośnej, drugi zaś raz wraz z mechanizmami na obciążenie o 50 proc. wyższe od siły użytkowej wciągów. Próbie są poddawane nietylko łańcuchy ciężarowe, lecz i ręczne, gdyż zerwanie łańcucha ręcznego, gdy robotnik stoi na rusztowaniu i zwisa na łańcuchu całym swoim ciężarem, tak samo grozi mu śmiercią, lub kalectwem jak zerwanie się łańcucha dźwigającego pod ciężarem.

Przechadzka po Wystawie

Ogólne wrażenia z hali ciężkiego przemysłu.

Hala ciężkiego przemysłu przedstawia całokształt naszego hutnictwa żelaznego i cynkowego, górnictwa, a po części i przemysłu metalowego. Już po pobieżnem przejrzeniu stoisk można dojść do wniosku, że w życiu tych poszczególnych gałęzi przemysłu dokonało się wiele zmian, wyrażających się przedewszystkiem w koncentracji zakładów przemysłowych i w zmianach kapitałów utrzymujących te zakłady.

I tak zauważyć przedewszystkiem musimy, że w zakresie przemysłu hutniczego i maszynowego nastąpiło zgrupowanie pewnych zakładów przemysłowych w wielkie koncerny i to zarówno na terenie G. Śląska, jak i w innych dzielnicach Polski. Poza tem nastąpiło częściowo przesunięcie się tych zakładów, jak wiadomo, z rąk kapitalistów niemieckich do amerykańskich.

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze skupiły obecnie w swojem władaniu dawne fabryki tegoż imienia, poza tem Hutę Katarzynę, zakłady Handtkiego i Hutę Staszyca. Huta Bankowa połączyła się z zakładami i kopalniami węgla hr. Renarda, Huta Pokoju z zakładami Baildona, fabryki budowy maszyn i wagonów Zieleniewski i S-ka w Krakowie z zakładami Fitzner i Gamper w Sosnowicach. Ruch koncentracyjny, jaki obserwujemy wyraźnie na podstawie powyższego zestawienia, jest zatem w Polsce silnie zaakcentowany, dostosowując się do występującego i w innych krajach procesu koncentracyjnego.

Podstawą całego gospodarstwa przemysłowo-rolnego w każdym kraju jest górnictwo węglowe, dostarczające wszystkim zakładom i warsztatom tak niezbędnego w nowoczesnym ustroju gospodarczym surowca, jak węgiel i koks.

Przemysł węglowy przedstawiony jest w imponującem zbiorowem stoisku całego polskiego przemysłu węglowego. Prócz rozmaitych gatunków węgla i koksu znajduje się tam mapa naszego zagłębia węglowego i wiele tablic statystycznych przedstawiających dawny i obecny stan produkcji węgla. Na uwagę zasługują również przekroje kopalni, dokładnie przedstawiające sposób wydobywania węgla.

Hutnictwo żelazne, poza oddzielnemi stoiskami poszczególnych firm, wystąpiło również z wspólną, zbiorową wystawą, zawierającą modele wielkiego pieca i pleca do wytapiania stali systemu Siemens — Martin, oraz walcowni blach.

Mamy tu również graficzne wykresy, uwidaczniające rozwój hutnictwa żelaznego w Polsce niepodległej. Z danych statystycznych tych dwóch wielkich działów wytwórczości przemysłowej widzimy, że po rozpoczęciu wojny celnej między Niemcami a Polską nastąpił w 1925 r. znaczny spadek produkcji, co się tłumaczy natychmiastowem odpadnięciem dotychczasowych rynków zbytu w Niemczech. Lecz przesilenie, które stąd wynikło, opanowano już w drugiem półroczu 1926 r., poczem zaznaczył się szybki wzrost wytwórczości węgla, surówki i stali w Polsce.

W dziale hutnictwa żelaznego oglądamy oddzielnie stoiska: Huty Bankowej i gwarectwa hr. Renarda, Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych w Sosnowcu, Zakładów Ostrowieckich i Starachowickich z b. Kongresówki. Z Górnego Śląska wystawiły okazy swej wytwórczości zakłady przemysłowe: połączone huty — Królewska, Laura i Zgoda, Huta Pokoju i Baildon, fabryki rur wodociągowych i turbinowych Ferrum, Huta Bismarka i inne. Zakłady przemysłowe Węgierska Górka w Małopolsce wystąpiła z oddzielnem stoiskiem poza halą ciężkiego przemysłu obok pawilonu przemysłu naftowego.

Hutnictwo cynkowe poszło w ślady hutnictwa węglowego i żelaznego i również wystąpiło we wspólnem stoisku. Hutnictwo cynkowe reprezentują firmy: Giesche Sp. Akc. w Katowicach, Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. w Katowicach, Zakłady Hohenlohego Sp. Akc. w Wełnowcu, Huta Cynkowa w Trzebini i kopalnia rudy Matylda koło Chorzowa w Małopolsce.

Z pośród eksponatów zdobiących stoisko hutnictwa cynkowego wymienić należy naturalnej wielkości piece do wytapiania cynku, a następnie wystawione za szkłem surowce, półprodukty i najrozmaitsze wyroby gotowe.

Mimochodem dodać jeszcze należy, że tak hutnictwo żelazne jak i cynkowe u nas się rozwija. Hutnictwo żelazne organizuje i stale wzmacnia swój eksport, który sięga nawet krajów azjatyckich i amerykańskich, a nasze wyroby cynkowe również rozchodzą się po krajach zamorskich.

Przemysł maszynowy w hali ciężkiego przemysłu reprezentowany jest przez następujące firmy: H. Cegielski, S .A. w Poznaniu, K. Rudzki i S-ka, S. A. w Warszawie, John, S. A. w Łodzi, Zjednoczone Fabryki Zieleniewski w Krakowie i Fitzner &Gamper w Sosnowicach, S. A. w Krakowie, Polskie Zakłady „Skoda" w Warszawie, Stocznia Gdańska i wiele innych.

H. Cegielski w Poznaniu, o którym już pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, wystawił nowoczesny olbrzymi kocioł wodnorurkowy w naturalnym przekroju o 700 m² pow. ogrz., poza tem dział aparatów cukrowniczych, gorzelniczych i rektyfikacyjnych i 2 lokomobile stacyjne wykonane według najnowszych zdobyczy techniki, pierwsze tego rodzaju w Polsce. Również firma Borman & Szwede z Warszawy wystawia aparaty dla przemysłu cukrowniczego i spirytusowego. Zjednoczone Fabryki Zieleniewski i Fitzner & Gamper wystawiły maszyny pomocnicze, jak ulepszone szybkobieżną tokarnię i nową strugarkę do kół stożkowych podług patentu inż. Samka. Poza tem widzimy tam palenisko ruchome do kotłów i prasowane mechanicznie dna kotłowe oraz sekcje do kotłów wodnorurkowych. Jest to największa fabryka kotłów parowych w Polsce. Silniki spalinowe różnych systemów wystawiły m. in. S. A. Parowóz i Stocznia Gdańska, która poza tem wystawiła też kocioł parowy wodnorurkowy.

Firma Rudzki i S-ka, egzystująca od 1858 r., buduje mosty, dźwigi, konstrukcje żelazne, turbiny wodne, kowadła, rozjazdy kolejowe itp. Na wystawie pokazuje część konstrukcji mostowej kratownicy, spawanej elektrycznością, a nie, jak zwykle, łączonej nitami.

Zakłady przemysłowe Skody w Warszawie wystawiły silniki do celów lotnictwa typu A. K. Wrighta i Lorrain-Drietricha. Tam też widzimy silnik spalinowy wynalazku poznańskiego inżyniera Brzeskiego, którego konstrukcja oparta jest na nowych zasadach, z tym efektem, że zmniejsza ciężar silnika przy danej sile roboczej.

Warszawska fabryka Compensator wystawia faliste rury patentu inż. Maciejowskiego, używane jako płomienice w kotłach parowych. Rury te ze względu na swe zalety wysyłane są do Belgji, Francji i Anglji, gdzie bardzo chętnie stosuje się je w marynarce handlowej i wojennej.

Wystawa w Poznaniu jest najlepszą nauką o Polsce całej.

Odlewnie żeliwa w Polsce a P. W. K.

(Wywiad u dyrektora Centrali Handlowej Odlewni Żeliwa, p. Jerzego Lipowskiego.)

— Jaki jest stan obecny odlewni żeliwa w Polsce? — Z tem pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora niedawno otworzonej w Warszawie Centrali Handlowej Odlewni Żeliwa, p. Jerzego Lipowskiego.

— Słabą stroną odlewnictwa — zaznacza zrazu p. dyr. Lipowski — jest jego nieprzystosowanie się do warunków, w jakich się znalazł po wojnie. Jeśli chodzi o b. Kongresówkę, to odlewnie swój program produkcji zazwyczaj dostosowywały do rynku rosyjskiego, który pochłaniał około 80% naszej produkcji, natomiast nie wyrabiano u nas całego szeregu niezbędnych w b. Kongresówce artykułów. Inaczej sytuacja się kształtowała w Poznańskiem, gdzie odlewnie należały do organizacyj nimieckich i były przystosowane w większym stopniu do potrzeb rynku miejscowego. Wreszcie odnośnie odlewni małopolskich, należy zauważyć, że pokrywały one miejscowe zapotrzebowanie i pracowały również w koordynacji z organizacjami austrjackiemi.

— A po wojnie?

— Uwzględnienie nowych warunków we wszystkich trzech dzielnicach miało charakter zupełnie chaotyczny, przyczem osiągnięty rezultat był różny w poszczególnych dzielnicach. Odlewnie poznańskie i pomorskie prosperują względnie dobrze, pokrywając zapotrzebowanie w swoich okręgach. Odlewnie zaś w b. Kongresówce przeszły przez okres daleko gruntowniejszych zmian w programie fabrykacyjnym, mając do czynienia z rynkiem zupełnie zdezorganizowanym, zwłaszcza, że okazał się brak hurtowników w tej dziedzinie, kupiectwo zaś naogół było bardzo zubożałe. Stąd zły stan finansowy odlewnictwa w b. Kongresówce. W Małopolsce drobne odlewnie uruchomione na krótki, próbny okres, przeważnie zawiesiły pracę, czynne zaś wegetują. Były wprawdzie robione próby organizacji odlewnictwa żeliwnego, jednakże rozbijają się one o trudności pogodzenia fabryk o dużej rozpiętości, jeśli chodzi o wielkość produkcji, urządzeń technicznych, stanu finansowego, jakoteż wartości etycznych osób, w rękach których odlewnie się znajdowały. Dopiero rok 1928 zaznaczył się istotną dążnością do ujęcia tej dziedziny przemysłu w ramy organizacyjne. Większość odlewni już od szeregu lat należała do Związku Przemysłowców Metalowych, na którego terenie był załatwiany szereg spraw ogólno-gospodarczych, dotyczących odlewnictwa. Pozatem jednak współżycie odlewni nie przejawiało się w żadnej formie. Odbyty w roku ubiegłym zjazd był momentem zwrotnym i od zjazdu tego datuje się praca organizacyjna, idąca w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku koncentracji handlowej i zawodowym. Przy Stowarzyszeniu Techników powstaje Koło Odlewników, w Związku Przemysłowców Metalowych rozszerza się i uniezależnia się poniekąd grupa odlewni. Powstaje pozatem Centrala Handlowa Odlewni Żeliwa, mająca na celu obronę interesów handlowych swych członków i organizację rynku wewnętrznego.

— Ile odlewni istnieje w Polsce i ilu zatrudniają robotników?

— Odlewni mamy ogółem w Polsce około 300, z czego zaledwie połowa jest czynna. Czynne zaś odlewnie są to po większej części drobne warsztaty, produkujące na potrzeby wyłącznie miejscowe. Inne zaś odlewnie bądź produkują na potrzeby rynku wewnętrznego, eksportu lub też dla potrzeb przemysłu metalowego. Ilość zatrudnionych robotników w odlewnictwie określają na 22—25 tysięcy; cyfrę tę należy jednak przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami. Największe odlewnie handlowe mieszczą się w woj. Kieleckiem, następnie na Śląsku i Pomorzu.

— Ile wynosi wartość produkcji?

— Wartość odlewów handlowych wynosi około 150 miljonów złotych.

— Jakie jest zapotrzebowanie wewnętrzne?

— Naogół bardzo małe, to też przewidywany jest wzrost, co pozostaje w związku z ożywieniem ruchu budowlanego i wzmożeniem konsumcji, oraz rozwijającym się przemysłem maszynowym w Polsce.

— A eksport?

— Eksport w tej dziedzinie stale się rozwija. Wynosi on do 15% produkcji i odlewów handlowych, a w niektórych fabrykach sięga nawet do 30%. Eksport obejmujący przeważnie rury lane, sanitarja emaljowane, naczynia emaljowane, odlewy kuchenne i artykuły centralnego ogrzewania, kierowany jest głównie do państw bałkańskich, bałtyckich i skandynawskich do Turcji, Egiptu, częściowo do Rosji Sowieckiej, a nawet do Chin i Brazylji. Należy dodać, że ceny uzyskiwane na rynkach zagranicznych za szereg artykułów są wyższe, aniżeli na rynku wewnętrznym.

— Czy istnieje import?

— Owszem, przeważnie z Niemiec o charakterze zbędnym. Maleje on jednak stopniowo i miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie wogóle ustanie.

— Czy wyroby żeliwne stoją na wysokim poziomie?

— Na bardzo wysokim, przyczem ceny większości artykułów masowych w tej dziedzinie są w Polsce niższe, aniżeli na wszystkich rynkach europejskich. Blacha kuchenna np. jest u nas tańsza o 50%, aniżeli na wewnętrznym rynku niemieckim. Naogół w odlewnictwie daje się ostatnio zauważyć poprawa i jest nadzieja, że wkrótce nastąpi uzdrowienie przedsiębiorstw zarówno dużych, jak i małych, jak wreszcie wewnętrznego rynku zbytu.

— Jakie są najbliższe zadania odlewni żeliwa?

— Uporządkowanie warunków sprzedaży na rynku wewnętrznym, a następnie przygotowanie fabryk do prac, mających na celu normalizację i standaryzację, wreszcie racjonalizację programów fabrycznych. Chodzi o to, ażeby drogą uszlachetnienia wyrobów i równomiernego ich produkowania unikać nadprodukcji poszczególnych artykułów, natomiast wytwarzać nowe artykuły, mogące znaleźć zbyt w kraju i importowane dotąd częściowo z zagranicy.

— Jak się zapowiada udział odlewni żeliwa w P. W. K.?

— Prawie wszystkie większe odlewnie żeliwa są reprezentowane na Powszechnej Wystawie Krajowej w ogólnym pawilonie przemysłu metalowego.



Rozmieszczenie stoisk przemysłu metalowego i przetwórczego na P. W. K.

Przemysł metalowo-przetwórczy reprezentowany jest na Wystawie przez zgórą 310 firm, których stoiska mieszczą się przeważnie w budynkach, położonych na terenie „A"; w Hali Ciężkiego Przemysłu, w Pawilonie Przemysłu Metalowego, w Wieży i w kilku pawilonach firmowych. Na terenie „B" umieszczony jest prawie w całości przemysł środków przewozowych (Grupa XV), a mianowicie lokomotywy i wagony wystawione są na wolnem polu, zaś samoloty i samochody w dwóch pawilonach specjalnych. Na terenie „E" mieszczą się: maszyny rolnicze, młyńskie i walce drogowe.

Ogólna powierzchnia terenów zajętych przez przemysł metalowo-przetwórczy wynosi około 2.500 m².

Pragnąc ułatwić zwiedzającym wyszukanie działów, które ich interesują ,zamieszczamy poniżej wykaz alfabetyczny wytwórni i rozmieszczenie ich eksponatów na PWK.

Wykaz alfabetyczny Wystawców Przemysłu Metalowego Przetwórczego i rozmieszczenie ich eksponatów na P. W. K.

(Firmy oznaczone gwiazdkami są członkami Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Nr. kolejny	FIRMA	Teren wyst.	Nr. budynku	Nr. stoiska
1	*Abratański J. Inż.	B	24	14a
2	*Alscher i Syn	E	53	—
3	„Alri"	A	8	26
4	„Aluminpol"	A	8	111
5	Amber H.	A	8	133
6	*Ambrożewicz Wł.	A	8	28
7	„Americana"	A	8	87a
9	„Arwogaz"	A	10	19
8	„Arkona"	A	8	99
10	Augystonowicz i Szulc	A	10	32
11	„Autoremont"	A	1	29
		B	24	9
12	„Avia"	B	24	10, 11
13	*Bartelmus i Suchy	A	8	153
14	*Bauerertz Bracia	A	8	29
15	*Belgijska S-ka Fabr. Drutu	A	8	103
16	Berent i Plewiński	A	10	25
17	„Bernard Polski"	A	8	35
18	Białkowski A.	A	5c	—
19	„Bielany"	A	10	38
20	Bilczewscy Bracia	A	10	42
21	*„Blacha" M. Zbijewski	A	8	92
22	Błędowski „Nóż"	A	8	85
23	Błocki	E	61	5a
24	*Borman, Szwede, Sp. Akc.	A	1	16
25	Brajczewski S.	A	10	51
26	*Borkowscy Bracia	A	12	53
27	Borzych Bracia	E	76	28
28	*Brandel, Witoszyński i Ska	A	1	35
		B	24	8
29	*BraunszteinW. i SzamotaW.	A	8	96
30	*Brown Boveri Sp. Akc.	A	12	43,66,85
31	*Brevillier i S-ka i Urban i Synowie	A	8	155
32	*Bronikowski, Grodzki, Wasilewski	E	76	11
33	Brun Krysztof i Syn	A	8	97
34	Brzechowscy Bracia	A	8	79
35	„Brzeskiauto"	B	25	2
36	*Budowa Parowozów Sp. Akc.	B	—	8
		E	53a	23
37	*Bujak J.	A	10	20
38	*Bydgoska Fabryka Okuć	A	8	128
39	Bytner L.	A	8	114
40	„Cebeo"	A	8	14
		A	1	20
41	*Cegielski H.	B	—	a, f, k, m, t.
		B	76	19
		E	53a	11
42	„Centrala Pługów Parow.	E	76	20
43	*„Centryfuga"	A	8	59
44	Chudzikowski W.	A	8	43
45	Chyliński J.	A	8	110
46	Cieczurski J.	A	10	22
47	*„Compensator"	A	1	28
48	„Cynkow. Przem. Polsk." Zakł.	A	8	100
49	*„Cynkownia Warszawska"	E	53	—
50	*Czajkowski W.	A	8	88
51	*Częstochowska Fabr. Igieł	A	8	145, 146
52	*Deichsel A.	A	8	141
53	— — — —	—	—	—
54	Dominik F. Inż.	E	76	30
55	*„Drut"	A	8	139
56	Dziabaszewski J.	A	10	39
57	*Drzewiecki i Jeziorański	A	8	11, 165
58	„Ebeco"	A	8	116a
59	„Ekonomja"	A	1	31
60	„Elevator"	A	8	22
61	„Emges"	A	8	127
62	*Erbe Ernest	A	8	7
63	„Este-Ra"	A	8	8, 9
64	Eweliński i Lewin	A	8	120
65	Falinower E. A.	A	8	129
66	*Feigenbaum A.	A	10	28
67	Felczyńscy Bracia	A	5a	—
68	*„Fema"	A	8	134
69	*Fitzner W. i K. Gamper	A	1	15, 16
70	Fitznerowska Fabr. Śrub i Nitów	A	8	154
71	Foerster H.	A	10	16
72	„Fortis"	A	8	32

Nr. kolejny	FIRMA	Teren wyst.	Nr. budynku	Nr. stoiska
73	*Fortwängler Bracia	A	10	33
		A	8	122
74	*Fraget J.	B	24	7
75	Fritsch W.	A	8	147
76	„Gazomierz“	A	10	21
77	*Geisler Br. Okolski, Patschke	E	—	24
		A	10	26
78	*Gerlach	B	24	21
79	Ginter P.	A	8	102
80	*„Glinice“	A	10	8
81	*Głogowski i Syn	E	76	32
82	Główny Urząd Miar	A	10	1, 5
83	*Grabski W.	A	16	—
84	Górnośląskie Tow. Przemysłowe	A	10	46
85	„Grakona“	A	8	73
86	Haeberle i S-ka	A	8	60
87	*Hantke B.	A	8	105
88	„Herkules“	A	8	67, 68
89	*Herzfeld i Viktorius	A	8	2
90	*Hess W.	A	10	2
91	*„Hencil“	A	12	32
92	Hochman B.	A	10	13
93	Hogendorf S. i L.	A	8	68a
		A	3a	—
94	*Huty Królewska i Laura	E	7b	9
		B	—	p, r
95	*„Ideal“	A	10	48
96	„Integral-Chauviere	B	24	12
97	*„Inventia“	A	10	35
98	Jabłoński S.	A	8	112
99	Jaeger i Ziegler	B	24	16
100	Januszewski E.	A	8	95
101	Jardel H.	A	8	46
102	*Jarish'a Julj. Spadkob.	A	8	151
103	*Jenike Bracia	A	8	34
104	Jezierski A.	E	76	29
105	*John J.	A	1	22
106	*Josephy's Erben	A	8	49
107	Jurkiewicz A.	B	25	11
108	*„Kabel“	A	12	55, 57
109	*„Kabel Polski“	A	12	44
110	Kalesse F	A	8	37
111	*„Kamienna“	A	8	15
112	*Kanczewscy Bracia	A	8	56
113	„Karossa“	B	25	4,5
114	Katowicka Fabr. Maszyn	A	8	164
115	*Kemnitz W.	A	8	82,161
116	*Klein Bracia	A	8	125
117	*„Knock-Out“	A	10	41
118	*Kobylańscy Bracia	A	8	113
119	Koetz H., następcy	A	1	30
120	*Kolberg H.	A	10	24
121	*Konrad Jaruszkiewicz i Ska	A	8	42
122	Kopczyński J. i S-ka	E	76	31
123	*„Kraj“	E	76	10
124	Krakowska Fabr. Drutu	A	8	137
125	*Kraupe St.	A	8	62
126	Kraupe W.	A	8	63
127	*Krawczyk i S-ka	A	8	108
128	*Krusche W.	A	8	52
129	*Krzykowski A.	A	10	3
130	*Kryzel Wojakowski	A	8	51
131	*Kubiak J.	A	8	136

Nr. kolejny	FIRMA	Teren wyst.	Nr. budynku	Nr. stoiska
132	Kubś i Gogołkiewicz	A	8	74
133	*Kujawska Fabr. Maszyn	E	76	22
134	Kummer	A	8	107
135	„Lech“	B	25	12
136	Lewandowski K.	A	10	55
137	Lewiński J.	E	61	5
138	Liga O. P. P.	B	24	4
139	*Lilpop, Rau i Loewenstein	A	5	—
		B	—	g,1
140	*Löhnert H.	A	1	23
		B	—	b, c, d
141	*Lokomot. I-sza Polsk. Fabr.	E	53a	23
142	*Lubert Bracia	A	8	35
143	*„Lukwar“	A	12	34
144	Łatecki	A	10	50
145	*Łęgiewski i Hartwig	E	61	4
146	Łopieńscy Bracia	A	8	58
147	Malak Bracia	E	76	25
148	Malinowski S.	E	76	26
149	Mandelot E.	A	10	40
150	*Mann A.	A	10	27
151	*Marciniak A. i Sp.	A	12	67
152	„Marta“	A	8	40
153	*Matuszewski R. i S-ka	E	76	27
154	„Mazur“	A	10	56
155	*„Metal“	A	8	150
156	*„Metalurgja“	A	8	117
157	„Metalsprzęt“	A	8	45
158	*„Mewa“	A	8	91
159	*Meyerhold	A	8	21
		A	1	21
160	*Międzyn. Tow. Budow.	A	5d	—
	Okrętów i Maszyn	B	12	45
	(Stocznia Gdańska)	E	25	8
161	*Mieszczański K. K.	A	8	27
162	Męsowicz M.	A	10	11
163	„Mi-Ra“	A	10	57
164	Młodziński B.	A	8	19
165	*„Młynotwórnia“	E	61	1, 2, 3
166	*„Moc“	A	8	28
167	*Modrzejowskie Zakłady	A	8	104
168	Moll W.	A	8	130
169	„Motor Polski“	E	76	24
170	*Mühsam H.	E	76	21
171	Müller W.	A	8	36
172	Nakulski S.	A	8	23
173	Nasz Sklep „Urania“	A	10	14
174	Nemeth F.	A	8	39
175	*Neufeld J.	A	8	44
176	*Nitsche i S-ka	E	76	36
177	*Norblin, B-cia Buch i T. Werner	A	8	17
178	Nowacki P.	A	8	62
179	*Ołdakowski i Neumark	A	8	4
180	„Orion“	A	8	116
181	*„Ostrówek“	E	76	35
182	*Ostrowieckie Zakłady	B	—	0
183	Otorowski W.	A	8	24
184	Paliszewski	A	14	147a
185	Państw. Wytw. Sprawdz.	A	14	37
186	Państw. Zakłady Inżynierji	A	14	58
187	Państw. Zakłady Lotnicze	B	24	6
188	*Parow. Bud. Warsz S. A.	E	53a	23
189	Pawlikowski	E	76	8
190	*„Pelikan“	A	8	98
191	„Pepege“	A	10	36
192	*„Perkun“	A	1	36

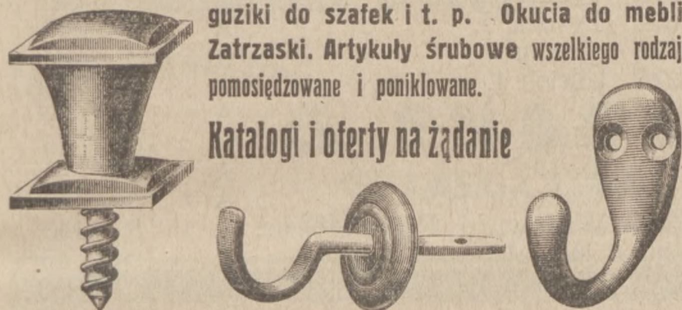


Zakład wyrobów metalowych
Hein. Hoffmann, wł. K. Gürtler
Bielsko, Śląsk Ciesz.

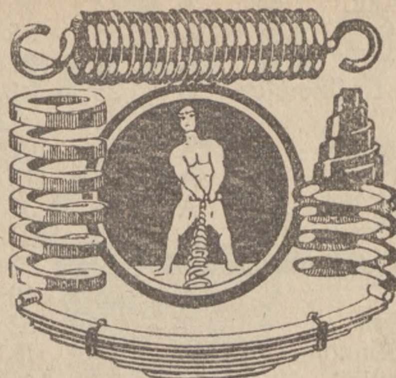
Poleca swoje wyroby nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym, jako: 7351

Zawiasy mosiężne i pomosiędzowane, śruby do luster i marmuru, haki na kapelusze, zawiasy klozetowe, listowniki, konzolki, okienka do drzwi, przytrzymywacze do parasoli, guziki do szafek i t. p. Okucia do mebli. Zatrzaski. Artykuły śrubowe wszelkiego rodzaju pomosiędzowane i poniklowane.

Katalogi i oferty na żądanie



Sprężyny wszelkiego rodzaju



najtaniej i najprędzej

dostarcza firma:

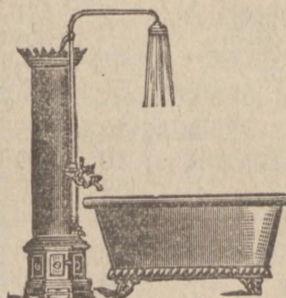
7286

GOLDMAN i ENDELMAN

WARSZAWA

Widok 11. tel. 130-88

A. STANEK



specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

7244 w

Poznań

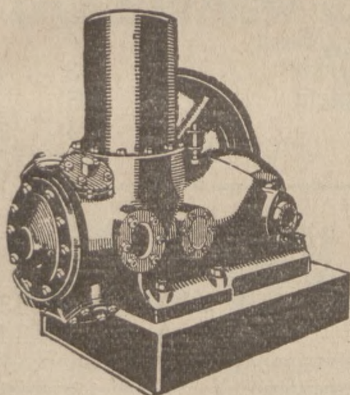
ul. Małe Garbary 7 a.

Telef. 33-50. Zał. w r. 1902

7847 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty

6964

KOMPRESORY



fabrykatu

NEUMANN u. ESSER

w Akwizgranie (Aachen)

leżące i ruchome dla wszelkich mocy jakoteż

maszyny lodowe

i

urządzenia chłodnicze

dostarcza

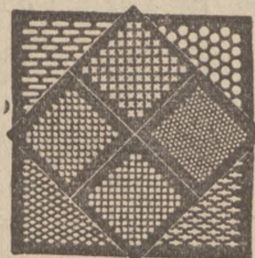
MONTANIA

KATOWICE

Skrzynka pocztowa 442

TELEFON 119

BLACHY DZIURKOWANE (SITA)



dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego, dla rolnictwa, cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni i browarów, do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych, oraz blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp. Wykonywa z wszelkich materjałów w dowolnych rozmiarach i grubości

Wytwórnia Blach Dziurkowanych

„Sito" Warszawa, Dobra 86, telefon 1-92

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

7426 **Pawilon Przemysłu Metalowego I. piętro stoisko 124**

DRAWSKA ODLEWNIA ŻELAZA
i FABRYKA MASZYN
DRAWSKI MŁYN (WIELKOP.)

Telefon nr. 1. Telefon nr. 1.

Biura centralne:

Poznań, Wierzbięcice nr. 14. Telefon nr. 21-63

poleca

odlewy lano-kute i żeliwne

o doskonałej jakości 7149

Dostawa terminowa. Dostawa terminowa

ROK ZAŁOŻENIA 1875. TOWARZYSTWO AKCYJNE ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH

BORMANN, SZWEDE i S-ka

WARSZAWA, ul Srebrna 16. Adres telegr.: „Bormanszwede Warszawa"

TELEFONY: 4-04, 7-22, 20-63, 20-86, 278-28. Biuro własne: POZNAŃ, LWÓW.

Kompletne urządzenia: cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji spirytusu, syropiarni, krochmalni, drożdżowni. Przyrządy i aparaty dla: browarów, suszarni, różnych fabryk chemicznych, w szczególności suchej destylacji, ekstrakcji i nawozów sztucznych. Chłodnie dla: mleczarni, serowarni, chłodnych składów, rzeźni, jatek itp. Kotły parowe. Paleniska oszczędnościowe, przewody rurowe. Armatura-Konstrukcje żelazne. Wszelkie aparaty dla przemysłu naftowego, Aparaty dezynfekcyjne, destylacyjne i do zmiększania i oczyszczania wody. Sterylizatory. Autoklawy. Filtry. Wulkanizatory. Kuchnie polowe. Rozlewaczki do butelek. Pompy. Maszyny parowe. Miary do płynów. Regulatory pary gorzelniczej. Dział maszyn precyzyjnych i amunicyjnych. Wszelkie roboty w zakres kotlarstwa żelaznego i miedzianego wchodzące, jak również wyroby z aluminjum, ołowiu i wielu innych metali. 7518

Nr. kolejny	FIRMA	Teren wyst.	Nr. budynku	Nr. stoiska
193	*„Perun“	A	1	25
194	*„Philips Sp. Akc.	A	12	16
195	*„Pionier“	A	8	55
		A	1	27
196	*Plage E. i T. Laśkiewicz	B	25	1
		B	24	2
197	*Plucińscy Bracia	A	8	101
198	Płonka W.	A	8	115
199	*„Pocisk“	A	8	31
200	*„Podkowa“	A	8	93
201	*Podlaska Wytw. Samolotów	B	24	3
202	Podoski T.	A	8	10
203	*Pollak T. i Syn	A	8	152
204	Polska Fabr. Gazom.	A	10	18
205	„Polska Moravia“	A	8	140
206	Polski Wodomierz	A	10	17
		A	1	17
207	*Polskie Zakłady Skody	A	12	62
208	Polski Zw. Przem. Metalow.	A	8	1
209	*„Prasomłot“	A	8	94
210	*Proszower J. M.	A	8	131
211	*Polskie Tow. Elektrotech.	A	12	60, 70
212	*Polskie Tow. Radjotech.	A	12	1, 3
213	*Quissek i Geppert	A	8	59a
214	*Rawicka Fabr. Wag	A	10	15
215	„Respol“	A	10	49
216	Riedel i Słowiński	E	61	7
217	Rindl i S-ka	A	10	14
218	*Rohn, Zieliński i S-ka	A	8	16
219	Rosicki i Kawecki	A	8	6
220	*Rudzki K. i S-ka	A	1	19
221	*Rybnicka Fabr. Maszyn	A	1	23
222	*Rzewuski i S-ka	E	53a	19
223	*„Sam“ Münsterman	A	8	70
224	*Samsonowicz	A	8	69
		B	24	5
225	„Samolot“	B	25	6
226	*Samulski S.	A	8	50
227	*Sarna M. S.	E	76	37
228	*Schmeja E.	A	8	20
229	Schütz W.	E	76	22
230	*Schwabe K.	A	5a	—
231	*Serkowski J.	A	8	3
232	Seroczyński	A	10	43
233	Schilling P.	E	61	6
234	„Silesia“	E	61	—
235	*„Sirius“	A	1	33
236	*„Sito“	A	8	124
237	Siwka E.	A	8	144
238	Skiba i Wyporek	A	10	30
		A	1	17
239	*Skody Polskie Zakłady	A	12	62
240	Ślusarz T.	A	8	20
241	*„Słowianin“	A	8	76
242	Smoszower	B	—	—
243	Sobczyński J.	A	1	32
244	Sosnowski J.	A	8	78
245	*Sosnowiecka Fabr. Rur i Żelaza, Tow.	B	24	13
246	„Sowa“	A	8	83
247	*Sperling J.	A	10	12
248	„Spiral“	A	8	138
249	*„Stąporków“	A	8	13
250	*„Staniola“	A	8	90
251	*„Stanrej“	A	12	41
252	Staszewski W.	A	8	61
253	*Stefański J.	A	8	71
254	Sternicki R.	A	8	108
255	„Stetysz“	B	25	14
256	*Stow. Mech. z Ameryki	A	4	—
257	Strauss S.	A	10	47
258	*Suchedniow. Fabr. Odlewów i Huta Ludwików	A	8	30
		E	76	13
259	*Sucheni	E	76	19
260	*Szajn Bracia	A	8	149
261	*Szpotański K. i S-ka	A	12	81
262	Sztarkopf i Sztykgold	A	8	120
263	Szwarc P.	E	76	18
264	*Szwarc J.	A	8	77
265	„Tantal“	A	8	86
266	*Technika Gorzelnicza	A	10	23
267	*Thiel K. inż. i Z. Krotkiewski	E	53a	22
268	Tornow	B	25	9
269	*„Trzebinia“	E	76	14
270	*Tschakert R. i S-ka	A	8	24
271	„Tubkor“	A	8	89
272	*Twerdy E. i „Benn“	A	8	51
273	Tyblewski A.	A	8	109
274	Tyszka J.	A	10	52
275	*„Tytan“	A	12	24
276	Ullrich J.	A	8	142a
		A	8	57
277	*„Unia“	E	76	16
278	*„Ursus“	A	4	—
279	*Waberski i S-ka	A	8	5
280	Wadowicki Przem. Druc.	A	8	142
281	*„Waga“	A	10	45
282	*Wahren B.	A	10	54
		B.	24	19
283	*Walcownia Metali	A	8	75
		B	24	14
284	Wardziński A.	A	3	119
285	*Wasilewski K. i S-ka	A	19	—
286	*Weber, Dähne i S-ka	A	10	4
287	*„Węgierska Górka“	A	3	—
288	*Węgrzeccy Bracia	B	25	3
289	*Wagner J.	B	24	20
290	*Wegner H.	A	1	34
291	*Weigt St.	A	8	12
292	*„Wiepofana“	A	8	54
293	Wiśniewski Z.	A	10	29
294	*Wiśniewski, Serejski i Słuckin	A	8	132
295	*Wolanowski	A	8	148
296	*Wolski M.	E	76	15
297	Wołomińska Fabryka	A	8	38
298	*„Wulkan“	A	8	106
299	„Wytwok“	B	25	7
300	Wytwórnia Świdrów	A	8	107
		A	1	15, 16
301	*Zieleniewski L.	B	—	e, h, n
302	Zieliński Dr. L.	B	24	18
303	Zimmerman	A	8	33
304	Ziółkowski B.	A	10	53
305	*Zjedn. Fabr. Masz. i Narz. Rolniczych	E	76	33, 34
306	Zubko J.	A	8	65, 66
307	Zuckerwar G.	A	8	47
308	Zwierzchowski S.	A	8	41
309	Zrzeszenie Polsk. Przem. Lot.	B	24	1
310	„Żar“	A	8	125a

Z. M.

Górnictwo i hutnictwo
w hali ciężkiego przemysłu

Górnictwo węglowe zobrazowane jest zbiorowo zaraz przy wejściu do hali ciężkiego przemysłu. Stoisko wielkości przeszło 20 × 16 m. ozdobione jest wielkiemi bryłami węgla i figurą św. Barbary, patronki górnictwa. Znajdujemy tam drobiazgowo opracowaną plastyczną mapę zagłębia węglowego, przekrój kopalni, różne gatunki węgla i koksu, oraz cały szereg obrazów statystyczno-propagandowych, uwypuklających rozwój i znaczenie górnictwa węglowego w naszej gospodarce narodowej.

Za stoiskiem górnictwa węglowego rozłożyło się hutnictwo żelaza, przedstawiające polski przemysł hutniczy w postaci modeli wielkiego pieca, pieca do wytapiania stali systemu Siemens-Marten, oraz walcowni bloków w ruchu, przedstawiając sposób otrzymywania żelaza i stali z rudy żelaznej. Całość uzupełniona jest pokazem urządzeń pomocniczych, a na dwóch wieżach wykazują graficzne i plastyczne wykresy, pracę i rozwój hutnictwa żelaznego w Polsce.

Następnie znajduje się stoisko hutnictwa cynkowego, przedstawione przez trzypiętrowy piec do wytapiania cynku naturalnej wielkości, który jest dokładnym modelem zwyczajnego pieca, używanego w hutach cynkowych. Wokoło pieca w oszklonych szafkach znajdują się surowce, używane do produkcji cynku, a szczególnie rudy w różnych fazach jej przerobu. Całość obita blachą cynkową przedstawia nadzwyczaj ładny widok.

Dalej widzimy potężne silniki wybuchowe, olbrzymie kotły parowe, a po bokach poszczególne huty ze swemi eksponatami, całość przedstawia potęgę i wielostronność naszego hutnictwa żelaznego. Na dziedzińcu, obok ciężkiego przemysłu, mieści się wystawa rur, wykazująca postępy ich produkcji znanej na całym świecie, jedna z rur ustawiona pionowo, osięga wysokości 31 mtr. i jest zrobiona z jednego kawałka.

Za halą ciężkiego przemysłu znajdujemy pawilon przemysłu naftowego, przedstawiający nam, począwszy od geologicznych danych wszelkie fazy wydobycia ropy, przerobu jej, a także wszelkie przyrządy pomocnicze, używane w naszem zagłębiu naftowem.

W okolicy hali ciężkiego przemysłu znajdujemy najrozmaitsze wytwory naszych zakładów ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, jak odlewy potężnych dzwonów i pawilony poszczególnych firm.



Główny architekt inż. Roger Sławski.



Architekt inż. Jerzy Müller.

Oszczędzaj pieniądze na wyjazd do Poznania na P. W. K.

Demonstracja rozwoju hutnictwa polskiego na P. W. K.

Historja przemysłu żelaznego w Polsce sięga połowy XI wieku. Rzecz oczywista, była to produkcja bardzo prymitywna, polegająca na eksploatacji rudy żelaznej okręgu radomsko-kieleckiego i śląskiego, nadanej biskupom krakowskim, i na przetapianiu jej w t. zw. „dynarkach" (Luppenfeuer). Nie będziemy opisywać poszczególne stadja rozwoju, co przekroczyłoby ramy tego artykułu i przejdziemy odrazu do charakterystyki chwili obecnej.

Na ziemiach polskich posiadamy dwadzieścia cztery zakłady hutnicze, wraz z jednym nieczynnym, z tego jedenaście w woj. śląskiem, dwanaście w kieleckiem i jeden w krakowskiem. Wytwórczość ich w tysiącach ton wynosiła:

Rok	surówki	stali	wyrobów walcowanych
1922	480	998	740
1923	519	1123	768
1924	334	682	472
1925	314	782	587
1926	327	788	564
1927	618	1249	927
1928	683	1438	1050

W końcu r. 1928 przemysł hutniczy zatrudniał 66.869 robotników.

Huty polskie poważne ilości surowca muszą importować. Na ziemiach polskich posiadamy tylko rudy biedne, które pokrywają zaledwie około 20 proc. zapotrzebowania, zwłaszcza, o ile uwzględnimy zawartość żelaza w rudzie. Z rud zagranicznych sprowadzamy rosyjskie, szwedzkie i afrykańskie.

Obok rud sprowadzamy około 75 proc. zapotrzebowania hut na żelastwo. Jak wiadomo, do produkcji stali zlewnej, huty nasze używają we wsadzie w stalowniach około 30 proc. surówki żelaznej i około 70 proc. starego żelaza i żelaznych odpadków. W kraju naszym, który doniedawna spożywał mało żelaza, żelastwa starego brak. Przywozimy je z Anglji, Ameryki, Francji, Danji itd. Zakupy te prowadzi jednolita organizacja wszystkich hut: „Centrala Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych", Sp. z o. o.

Podobnie zorganizowany został zbyt na rynku wewnętrznym, przez utworzenie Syndykatu Polskich Hut Żelazn., Sp. z o. o. Zbyt ten stale rośnie. Z cyfry 8.7 kg. na głowę po wojnie doszliśmy obecnie do 30 kg. na głowę. Pod wpływem Syndykatu powstały porozumienia kartelowe w przemyśle przeróbczym (syndykat drutu i gwoździ, śrub i nitów itp.). **Dodać należy**, że prócz zsyndykowania zbytu żelaznych wyrobów walcowanych (np. blachach żelaznych dźwigarów, żelaza sztabowego i profilowego, drutu walcowanego, bednarki, szyn i akcesoryj kolejowych), huty polskie utworzyły również Syndykat Rur Żelaznych.

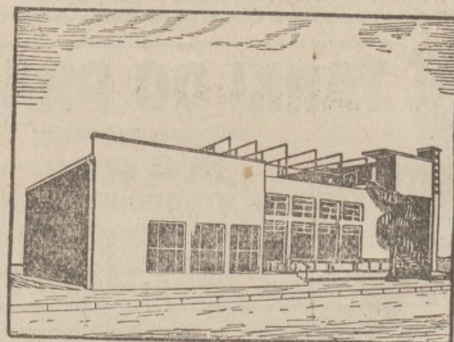
W dziedzinie wywozu, do Międzynarodowego Kartelu Stalowego hutnictwo nasze nie należy, zadeklarowaliśmy jedynie przystąpienie, o ile otrzymamy odpowiednie warunki. W r. 1927-ym zawarliśmy umowę o ochronie terytorjalnej z hutnictwem czeskosłowackiem, austrjackiem i angielskiem, na mocy której wymienione państwa powstrzymały się od wywozu żelaznych wyrobów hutniczych na nasz rynek. Pozatem należymy do Międzynarodowego Syndykatu Rur.

Ilość państw, do których wywoziliśmy nasze wyroby walcowniane, jest duża. Według statystyki r. 1927 udziały poszczególnych państw w naszym eksporcie wynosiły: Niemcy 15.33%, Jugosławja 11.43%, Japonja 9.59%, Rumunja 8.87%, Danja 7.53%, Rosja 6.58%, Czechosłowacja 6.18%, Łotwa 5.53%, Węgry 5.34%, Szwecja 4.15%, Austrja 3.52% itp. Niewątpliwie z czasem drogi polskiego eksportu ustalą się i ilość ta się zmniejszy.

Wielką demonstracją powagi i rozwoju hutnictwa w Polsce jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Udział tego przemysłu został opracowany niezwykle starannie.

Wspólna wystawa sekcji „Żelazo" przedstawia na Powierzchni 30×14 m. proces produkcji żelaza, od rudy aż do gotowego wyrobu walcowanego, zapomocą szeregu modeli. Wystawa zawiera model wielkiego pieca, model pieca Siemens-Martinowskiego i model walcowni, poruszany zapomocą motoru. Wszystkie modele są wykonane w skali 1 : 4. Odnośne produkty, rudy, surówka, wyroby walcowane oraz wykresy, objaśniające znaczenie hutnictwa żelaznego Polski, stanowią uzupełnienie wystawy. Wystawy poszczególnych hut będą przedewszystkiem demonstrowały ich wyroby.

Tadeusz Garczyński.



Pawilon pracy kobiet na P. W. K.

Udział górnośląskiego przemysłu
w Powszechnej Wystawie Krajowej

Górnośląski przemysł górniczo-hutniczy, w skład którego wchodzą przemysł węglowy, przemysł żelazny i przemysł cynkowy, zajmuje w życiu gospodarczem państwa polskiego niezwykle poważną pozycję. Nietylko bowiem zaspakaja on całkowicie — łącznie z przemysłem górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego — zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ale nadto jeszcze znaczne nadwyżki swej produkcji przeznacza na eksport. Pozatem 2 działy tego przemysłu, tj. przem. węglowy i przem. cynkowy zajmują również poważną pozycję w produkcji światowej. I tak przem. węglowy w tabeli krajów, wydobywając. węgiel, stoi na piątem miejscu, a w Europie na czwartem po Anglji, Niemczech i Francji. Przemysł cynkowy zaś zajmie w produkcji światowej trzecie miejsce po St. Zjednoczonych Am. P. i Belgji, a w produkcji europejskiej miejsce drugie po Belgji. Również w światowej produkcji rud cynkowych zajmuje górnośląski przemysł cynkowy trzecie miejsce, a to po Stanach Zjednoczonych i Australji, w produkcji zaś europejskiej pierwsze miejsce.

W r. 1928 wynosiła produkcja górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego:

węgla	29 330 000	t
surówki żelaznej	464 436	t
stali surowej	930 584	t
wyrobów walcownianych	691 495	t
rud cynkowych	966 410	t
cynku surowego	139 154	t
cynku elektrolitycznego (podjęto dopiero w listopadzie 1928 r.)	611	t
blachy cynkowej	14 153	t
ołowiu surowego	35 570	t
srebra	6 062	kg

Z produkcji powyższej wywieziono r. 1928 około 40 proc. węgla, około 20 proc. wyrobów żelaznych i około 80 proc. cynku i ołowiu, przyczem eksport węgla kierował się do 12 krajów w Europie, Afryce i Ameryce, a eksport wyrobów żelaznych, cynku i ołowiu do przeszło 30 krajów we wszystkich częściach świata. Wartość towarów eksportowanych przez przemysł górnośląski wynosiła w r. 1928 700 miljonów zł. Wobec 2 i pół miljardów zł wartości całego eksportu polskiego, a więc około 28 proc. tego eksportu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach przemysł górnośląski ocenił odrazu ogromne znaczenie propagandowe Powszechnej Wystawy Krajowej i zaraz na pierwsze wezwanie złożył 1 miljon zł tytułem subwencji na cele tej Wystawy. W samej Wystawie bierze przemysł górnośląski bardzo żywy i intensywny udział, wystawiając w przeznaczonej specjalnie na ten cel hali ciężkiego przemysłu szereg eksponatów z zakresu wszystkich złączonych w nim przemysłów. Eksponaty te, składające się z będących w ruchu modeli kopalni węgla, huty żelaznej i huty cynkowanej, dają zwiedzającym pojęcie o nowoczesności urządzeń produkcyjnych przemysłu górnośląskiego, oraz o metodach jego produkcji i dokonanym w ostatnich latach postępie w zakresie racjonalizacji metod pracy. Pozatem wszystkie wielkie przedsiębiorstwa górnośląskie wystąpią z własnemi eksponatami, obrazującemi program i rozmiary produkcji ich zakładów.

Przemysł górnośląski jest przekonany, że dzięki udziałowi w Powszechnej Wystawie Krajowej nietylko zapozna bliżej całe społeczeństwo polskie z rolą, jaka mu w rozwoju gospodarczym państwa polskiego przypada, lecz nadto zainteresuje swoją różnorodną produkcją także i sfery gospodarcze ze wszystkich państw cywilizowanych całego świata, nawiązując przy tej sposobności liczne nowe stosunki handlowe, które przyczynią się do dalszego wzmocnienia jego już dziś imponującej ekspansji eksportowej. Jakkolwiek produkty przemysłu górnośląskiego mają i tak już wyrobioną markę na rynkach światowych, PWK stanowić będzie dla nich znakomitą propagandę.

(—) Dr. L. Fall.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Elektro- i Radjotechnika na P. W. K.

Wszystko to, co obejmujemy wyrazem „elektrotechnika", jest zobrazowane na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Ponieważ dział ten w naszym dorobku narodowym odgrywa bardzo poważną rolę i jest jednym ze współczynników postępu gospodarczego, przeto „Elektrotechnika" otrzymała godne siebie miejsce w jednym ze wspaniałych pawilonów, tworzących piękną kolumnadą jednolity kompleks dziedzińca wystawowego na terenach wschodnich PWK.

Organizacja i urządzenie tego nader interesującego i efektownego działu przemysłowego, przedstawia się następująco:

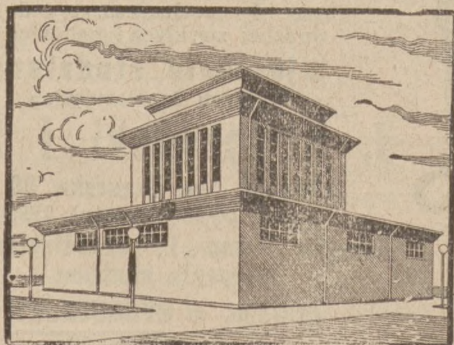
Cała hala „Elektrotechniki" zajęta jest przez ok. 70 wystawców, reprezentujących głównie przemysł wytwórczy. W akcji organizacyjnej wystawy „Elektrotechniki" bardzo pomocnemi były nietylko zrzeszenia zawodowe, ale i organizacje naukowe i rząd.

Wszystko, co wchodzi w zakres elektrotechniki znajduje miejsce na Wystawie, przedewszystkiem dlatego, aby w Polsce mało jeszcze zelektryfikowanej, zapropagować wspaniałe zdobycze techniki tego przemysłu.

Tą drogą musimy dążyć do należytego zelektryfikowania kraju tak, aby posunąć się z 30 kilowatogodzin na rok i głowę mieszkańca do wysokości ciążby 160 kilowato-godzin, jakie zużywa się na rok i głowę mieszkańca w Niemczech. Dalej przedstawić trzeba ogółowi naszemu i zagranicy dorobek w tej dziedzinie w okresie 10-lecia niepodległości. Niemniej pragniemy się poszczycić polskiemi wynalazkami, ulepszeniami i spostrzeżeniami, poczynionemi samodzielnie gdyż wśród elektrotechników posiadamy pierwszorzędnych inżynierów i naukowców, oddanych z całym zapałem wiedzy i elektrotechnice. Z tych względów Wystawa „Elektrotechniki" na PWK. stworzona została z wielkim nakładem energji, poświęcenia i wkładów pieniężnych.

W dziale „Elektrotechniki" jako interesujący i bardzo poważny eksponent, wystąpiło radjo i przemysł radjowy.

Atrakcyjnem objektem w pawilonie „Elektrotechniki" jest nader oryginalny w konstrukcji kiosk informacyjny Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Warszawie. Kiosk ten, umieszczony pośrodku hali pod dużych rozmiarach kopułą, przez swe kolorystyczne rozwiązanie przy zastosowaniu wspaniałych efektów świetlnych, jest wyrazem tego, co racjonalne oświetlenie zdziałać może. Wartość jego jest ta, że nie razi oczu, a wszystko w najjaśniejszem świetle przedstawia.


Pawilon cukrownictwa na P. W. K.


Rzeźba na dziedzińcu Głównym P. W. K.

Postępy w radjotechnice

Radjo na usługach papiernictwa. — Ogrzewanie Paryża przez radjo. — Nowy wynalazek w zakresie telefonji bez drutu. — Zmechanizowanie armji za pomocą radja. — Odkrywanie pokładów ropnych przy pomocy radja.

Jedną z najnowszych zdobyczy technicznych jest zastosowanie wzmacniacza w przemyśle papierniczym. Przy fabrykacji papieru ma duże znaczenie stopień wilgotności gotowego produktu.

Dla oznaczenia stopnia wilgotności papieru możemy skorzystać z faktu, że w miarę jej wzrostu zmienia się także przewodnictwo elektryczne papieru. Otrzymany z maszyny papier umieszcza się między dwie płyty metalowe, które tworzą kondensator, przyczem papier służy jako warstwa izolacyjna.

Pojemność kondensatora zmienia się w zależności od przewodnictwa papieru, a więc jego wilgotności. Kondensator jest połączony ze wzmacniaczem, który wzmacnia najsłabsze drgania i uwidacznia je w postaci dźwięków lub obrazów

Urządzenie to można także połączyć z wentylatorami, wpuszczającemi parę i w ten sposób automatycznie regulować jej dopływ, a co zatem idzie, stopień wilgotności papieru.

Projekt ogrzewania całego Paryża falami ciepła, rozsyłanemi z wieży Eiffla przez radjo, uważany jest za możliwy do wykonania przez Jaques'a Risler'a, uczonego paryskiego.

Na panu Rislerze szczególne wrażenie wywarł aparat, który rozsyła ciepło na falach długości od dwóch do trzech metrów z napięciem, wahającem się między 400 a 500 woltami. Gdy specjalnie przystosowany tłok, zawierający b. wrażliwy metal, umieszczony zostanie w kręgu działania fal, natychmiast staje się rozpalonym do czerwoności.

Przez udoskonalenie tego instrumentu i zwiększenie potęgi fal, Risler powiada, że całe biuro lub apartament mogłyby być ogrzewane zapomocą aparatów odbiorczych, umieszczonych w piwnicy i odbierających rozsyłane radjem ciepło.

Przez jeszcze dalsze udoskonalenie, jest on pewnym, że możliwe by było ogrzewanie całego miasta.

Dziennik londyński „Daily Mail" donosi o nowym sensacyjnym wynalazku w zakresie telegrafji bez drutu, umożliwiającym przesyłanie jednocześnie depesz telegraficznych i telefonicznych na znacznych przestrzeniach.

Zapomocą tego nowego systemu, nazwanego „Marconi-Mathie Multiplex", komunikowano się już — jak zapewnia dziennik powyższy — doskonale z Austrją.

System ten oddziela automatycznie, przy odbiorze, głos od znaków pisarskich i umożliwia osiągnięcie dużych oszczędności, gdyż odpadają przy nim wydatki na budowę oddzielnych stacyj.

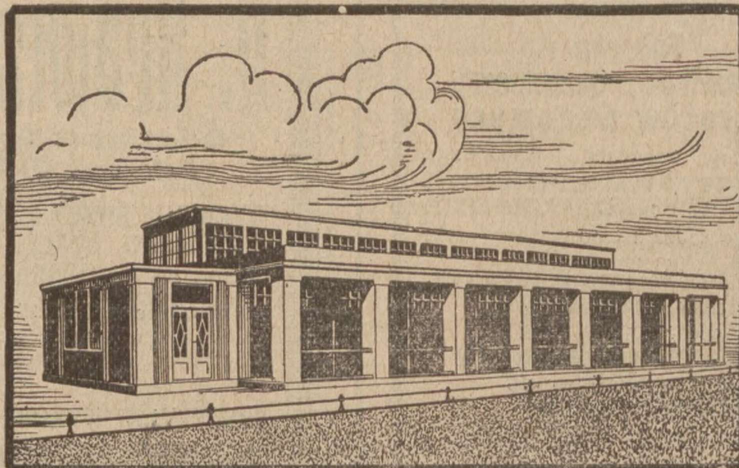
Szybki rozwój radjofonji, telefotografji i inne w tym zakresie wynalazki wielce interesują angielską administrację poczt, która chce być przygotowaną na wszelkie ewentualności.

Aby zapewnić tym nowym działom służby pocztowej odpowiadające wymaganiom pomieszczenia, przybudówki do „General Post Office" mają być zburzone, a na ich miejscu wzniesiony olbrzymi gmach z żelazo-betonu, którego budowa ma być rozpoczęta już na wiosnę.

Jednocześnie, dzięki osiągniętym udoskonaleniom w radjofonji, Minist. Wojny zdecydowało się ze swej strony przedsięwziąć w tym roku doświadczenia, mające na celu ustalenie łączności pomiędzy dowództwem i załogą tanków w czasie ich akcji. Jeżeli sprawdzą się przewidywania i doświadczenia zostaną uwieńczone powodzeniem, zostanie uczyniony wielki krok naprzód w sprawie rozwiązania trudnego problematu kontroli tych olbrzymich maszyn bojowych, operujących grupami. „Zmechanizowanie" armji na wielką skalę, które ma być zrealizowane, pragnęłoby rozwiązania, pozwalającego tankom w czasie akcji działać tak precyzyjnie, jak footbalowa ekipa na stadjonie.

Prasa amerykańska podaje, że zapomocą radja, a mianowicie zapomocą krótkofalowych radjostacyj, można odkrywać źródła naftowe. Odbywa się to w ten sposób, że w pewnej odległości od miejsca badanego ustawia się radjostację nadawczą i przy niej wywołuje się wybuch naboju dynamitowego. Równocześnie daje się sygnał do radjostacji odbiorczej ustawionej wraz z sejsmografem na miejscu badanem. Radjostacja odbiorcza oblicza dokładnie szybkość fal głosowych, jakie rozeszły się po ziemi wskutek wybuchu naboju dynamitowego. Doświadczenia wykazały, że ropa naftowa znajduje się prawie zawsze w tych miejscach, których szybkość fal głosowych jest większa od pewnego określenia minimum. Wynika to stąd, że źródła naftowe znajdują się najczęściej w sąsiedztwie pokładów soli, w których fale głosowe rozchodzą się ze znacznie większą szybkością niż w każdym innym gruncie.

Przedsiębiorstwa naftowe w Ameryce odkryły drogą radjową, znacznie tańszą niż przy pomocy wierceń, źródła naftowe na ogólną sumę 100 milj. dol.



Pawilon uzdrowisk polskich na P. W. K.



POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ. M. RZĘCKIEGO
(PRZEDRUK ARTYKUŁÓW DOZWOLONY JEDYNIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.)

Wynalazki polskie na P. W. K.

Właściwe znaczenie wiedzy technicznej polega na tem, że wzmaga ona coraz bardziej panowanie człowieka nad przyrodą, umożliwiając wyzyskanie jej płodów i sił dla celów ludzkich. Wynalazczość jest więc wielkim i oczywistym czynnikiem postępu społeczeństw. Niestety, wszędzie prawie panuje dla idei wynalazczości niesłychanie małe zainteresowanie — conajwyżej często materjalistyczne, polegające na obliczeniu, ile pieniędzy przysporzyć może jakiś wynalazek. O tem, że twórczość wynalazcza potrzebuje szczególnych warunków dla swojej pracy, swobody, pomocy materjalnej i odpowiednich instytucyj doświadczalnych — mało kto myśli.

W Polsce było pod tym względem jeszcze do niedawna szczególnie źle. To też wynalazki polskie wyzyskiwali obcy, grabiąc wynalzców naszych materjalnie, a naród nasz pozbawiając sławy imienia.

W ostatnich czasach powstały nareszcie w Polsce instytuty, które zajmują się sprawą wynalazków.

Pierwszy powstał z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego w r. 1920 we Lwowie jako „Chemiczny Instytut Badawczy". Instytut ten przeniesiony został z czasem do Warszawy.

Ideowa ta instytucja w ciągu 6 lat swojego istnienia wykazała nadzwyczajną żywotność, dowodem czego są:

a) osiągnięcie zupełnej samowystarczalności i uniezależnienia się materjalnego,
b) rozbudowa inwestycyj, obsługujących obecnie cały szereg nowych działów naukowo-doświadczalnych,
c) wykwalifikowanie zastępu fachowców dla przemysłu chemicznego i
d) dokonanie dziesiątków tysięcy przeróżnych prób i doświadczeń laboratoryjnych, w rezultacie czego zgłoszono przeszło sto nowych patentów na wynalazki i nowe sposoby fabrykacji.

Drugą instytucją naukowo-badawczą jest instytut Aerodynamiczny, który powstał parę lat temu z ramienia L. O. P. P. przy Politechnice Warszawskiej.

Instytut ten ma na celu badania pod względem aerodynamicznym profili skrzydeł i śmigieł do nowych typów płatowców naszych konstruktorów, oraz dokonywanie prób w powietrznych tunelach różnych modeli płatowców.

Kosztowne, bo około 2 miljonów zł, lecz nowoczesne urządzenia Instytutu, oraz odpowiedni dobór sił naukowych, dają zupełną możność przeprowadzenia najdokładniejszych badań i pewność, że polska flota napowietrzna w najbliższej przyszłości uniezależni się od zagranicy.

Oprócz wymienionych Instytutów Polska posiada cały szereg innych z zakresów specjalnych: rolniczo-gospodarczego, budowlanego, jedwabnictwa, rybołówstwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa itp.

Wymienione Instytuty, o specjalnym charakterze, niezaprzeczalnie przynoszą ogromną korzyść dla Państwa, dając ujście dla twórczych pomysłów wielu naszym badaczom.

Natomiast setki innych dziedzin techniki przemysłowej dotychczas nie miały w Polsce żadnej, ani materjalnej, ani technicznej, a nawet moralnej pomocy dla twórców.

Dziedziny te w zastosowaniu do mechaniki, elektrotechniki, radjotechniki, hydrauliki, termodynamiki, fizyko-elektrochemji, metalurgji itd. itd. obejmują setki przeróżnych rozgałęzień i mają nagromadzone do każdego z nich w Urzędzie Patentowym tysiące zgłoszeń na różne wynalazki i ulepszenia, przyczem dziesiątki tysięcy wynalazców szukają upragnionej pomocy do realizacji swych pomysłów.

Udzielanie pomocy tej jest właśnie obowiązkiem „Instytutu Doświadczalnego w Polsce". Instytut ten powstał w Poznaniu.

Jak zaś bardzo rozwinięta jest w Polsce idea wynalazczości świadczy fakt, że np. nasz Urząd Patentowy w Warszawie liczy obecnie ponad 40.000

zgłoszeń na wynalazki. Jak twierdzą fachowcy, znajduje się w tej liczbie około 2.000 wynalazków istotnie wartościowych, które mogą być potężną dźwignią dla rodzimej techniki i przemysłu, a niejeden przynieść może ludności całej poważne korzyści.

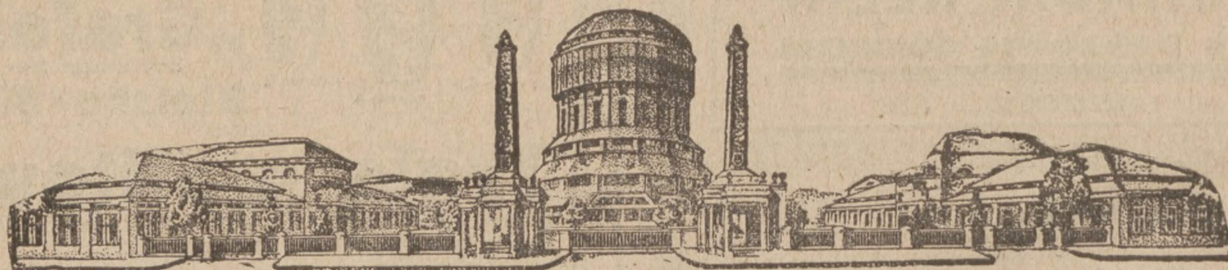
Wynalazcy polscy wezmą udział w PWK. celem zaznajomienia ogółu z rzeczywistym stanem wynalazczości w Polsce. Może przy tej sposobności znajdą się kapitaliści i przemysłowcy, którzy przyśpieszyć zechcą realizację niejednego wynalazku?

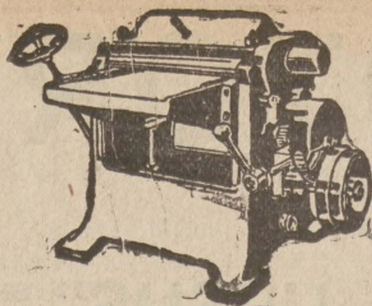
Jak ciekawe będą tu eksponaty niech służy choćby to jedno zestawienie pokazów Instytutu Doświadczalnego, które podajemy:

1. Lampka elektryczna dowolnie zmieniająca kolor. Ważny wynalazek dla celów dekoracyjnych, do oświetlenia scen teatralnych i dla celów reklamy.
2. Łódź ratunkowa opracowana podług wszelkich wymogów współczesnego ratownictwa w czasie morskich katastrof.
3. Materjał budowlany STATYT. Chemiczne połączenie drzewa, krzemionki, żelaza i betonu. Statyt jest niepalny, nie przepuszcza ciepła, niehygroskopijny, tańszy od cegły i obiecuje poważny przewrót w dziedzinie materjałów budowlanych.
4. Fizjosmoza. — Metoda konserwowania mięsa w całych sztukach zwierzęcych przy pomocy zastrzyku surowicy przez komorę sercową. Cała sztuka w przeciągu 24 godzin jest zakonserwowaną wraz ze skórą. Trwałość mięsa — 12 miesięcy. Odpada konieczność budowania kosztownych urządzeń zamrażalnych i chłodniczych.
5. Przekładnia mimośrodkowa o bardzo prostej, a celowej konstrukcji.
6. Maszyna do opielania i przerywania buraków zastępująca pracę 10 ludzi. Jak wiadomo dotychczas jeszcze tego rodzaju maszyny nie były wyrabiane.
7. Ręczny siewnik do nawozów sztucznych zastępujący pracę 3 ludzi.
8. Aparat sygnalizacyjny do kontroli zzewnątrz wozu szybkości jego. Aparat ten przeznaczony jest przedewszystkiem do zwalczania nadużyć przepisów policyjnych do szybkości ruchu samochodowego powodujących tyle nieszczęśliwych wypadków.
9. Ekonomiczny sposób cynkowania, dający trwałą powłoką cynku na blasze.
10. Bezpiecznik do szyb okiennych o nadzwyczaj prostej a taniej konstrukcji automatycznie zabezpieczający szybę od stłuczenia się.
11. Miseczka do golenia z automatycznem mydlniem.
12. Nowe nawozy sztuczne polegające na zastosowaniu aktywnego węgla drzewnego pobudzającego glebę do energiczniejszej akcji i podwyższające jej przeciętną temperaturę, co jest niezmiernie ważne dla naszych zimnych gleb.
13. Ratunkowy przyrząd do zwalniania bydła w czasie pożaru z automatycznem wypędzeniem go z gorejącej obory przy pomocy mechanicznych batów.
14. Granaty ręczne gaśnicowe. Są to rzutowe szklane gaśnice pożarów, bardzo tanie, skuteczne i praktyczne.
15. Samoczynne i bez zarzuty działające urządzenie sygnalizacyjne na wypadek włamana do szaf pancernych i wogóle zamkniętych ubikacyj.
16. Wieczny kalendarz kombinowany pokazujący dzień, nazwę jego, miesiąc, rok itd.
17. Wydawnictwa techniczne z dziedziny ostatniej doby wynalazków itd.

Niezależnie od powyższego Instytut Doświadczalny wystawia różne wykresy techniczne i przemysłowe, oraz cały szereg modeli i rysunków.

Niewątpliwie też pokazy wynalazcze będą stanowiły ośrodek dużego zainteresowania wśród zwiedzających PWK. w Poznaniu.





WYRABIAMY
OBRABIARKI DO DRZEWA

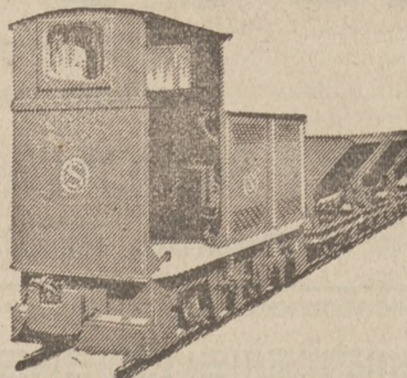
rozmaitych typów i wielkości, najnowszej konstrukcji i solidnej budowy

Kompletne urządzenia stolarń i fabryk mebli
Armatury do wody i pary
kurki, zawory

Smarownice różnego rodzaju Stauffer'a, knotowe, cylindrowe
Pędnie, wały, sprzęgła, tarcze pasowe i pierścienie nastawne
Łożyska samosmary, konsole
Skrzynie ogniskowe do lokomobil ruszta, paleniska ekonomiczne do miału o wielkiej sprawności

S. Samulski i Sp. Pleszew
(Wlkp.)
FABRYKA MASZYN 7232

SIMMERING'OWSKIE benzynowo-elektryczne LOKOMOTYWY



System „GEBUS"

najidealniejsza maszyna pociągowa do masowych transportów towarowych wszelkiego rodzaju.

Największa wydajność dzięki elektrycznemu przenoszeniu siły pomiędzy motorem spalinowym i osiami napędnemi przez odrzucenie napędu o kołach zębatych.

Automatyczne nastawienie na najkorzystniejszą szybkość jazdy. Najprostsza obsługa. Zawsze zdatne do ruchu. Niezależne od żadnej centrali

7364

Wyrób

Maschinen- und Waggonbau-Fabriks-A.G.
in Simmering
Wien, XI., Hauptstrasse 38/40

Przedstawiciel: Inż. Ignacy Hüscher
LWÓW, Sykstuska 56a ◆ KRAKÓW, Św. Krzyża 1

DŹWIGI OSOBOWE i TOWAROWE

DŹWIGI BUDOWLANE, WCIĄGI ELEKTRYCZNE I RĘCZNE, SUWNICE, DŹWIGARKI WSZELKIEGO RODZAJU, LEWARY, WIELOKRĄŻKI LINOWE, ŁAŃCUCHY, PODNOŚNIKI DLA RZEŹNI I T P.

wykonywa jako specjalność:

Warszawska Fabryka Maszyn Windowych „SIŁA"
Istnieje od 1894 r. Istnieje od 1894 r.
Warszawa, ul. Chłodna 5 - Telefon 47-78
7349

ANDRZEJ BERLIŃSKI
WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
LWÓW, SŁOWACKIEGO 4.

WYRABIA: ZNACZKI DLA PSÓW, ODZNAKI DLA WSZELKICH STRAŻY: POLOWEJ, LASOWEJ ITP. TABLICE ORJENTACYJNE DLA GMIN, DROGOWSKAZY ORAZ WSZELKIE ODZNAKI TŁOCZONE W METALU.



WARSZTATY SZEWCZENKI 11.

7299

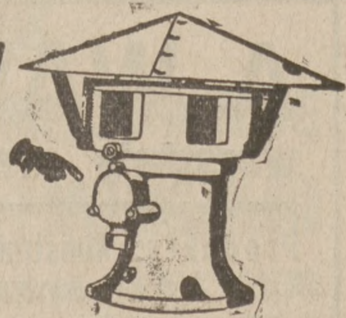


WIELKOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
POZNAN
Łazarska nr. 2. Tel. 6340

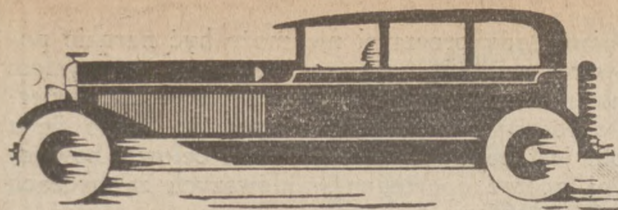
7110

Zgrzebła do koni i bydła.
Szufelki do węgli i śmieci - Blachy do placka - Haki do łóżek - Pierścienie do kos - Grabie żelazne - Szpadelki i grabki dziecięce Uszka do obrazów.

Nasze
SYRENY
sygnałowe
dla ruchu i pożaru
dostarczamy
dla prądu trójfazowego i stałego.



FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH
KATOWICE-ZAŁĘŻE.
3343



Dział Samochodowy

Rozwój przemysłu automobilowego wskaźnikiem dobrobytu

(Co pisze o tem prasa amerykańska?)

Chcąc mieć pojęcie o ogólnym rozwoju przemysłu w kraju, najlepiej obserwować przemysł automobilowy, przemysł ten bowiem tak, jak żaden inny, wiernie odzwierciedla stan całego kraju.

Przemysł automobilowy oddziaływujący bezpośrednio na dobrobyt w całym kraju w bieżącym roku zajął stanowisko najświetniejsze w całej swej historji. Wobec tego śmiało można przepowiadać, że w bieżącym roku będzie panował taki sam, lub jeszcze większy dobrobyt, niż w ubiegłym dziesięcioleciu.

Twierdzenie to motywuje fakt, że w Stanach Zjednoczonych w przemyśle automobilowym pracuje bezpośrednio lub pośrednio około 4.110.000 osób, utrzymujących około 18.000.000 osób — to znaczy niemal szóstą część ogółu ludności.

Wszelkie gałęzie przemysłu w całym kraju są w pełnym ruchu; warunki w olbrzymich terytorjach rolniczych są dobre, a gdy przytem przemysł automobilowy doszedł do szczytu produkcji w kraju musi panować dobrobyt.

Pracy nie brak nigdzie, a niepewność, jaką spowodowały wybory prezydenta, już minęła.

Najlepszym dowodem dobrobytu jest fakt, że obywatele Stanów Zjednoczonych biljony dolarów ulokowali w akcje i bondy a dodatkowe biljony dolarów ulokowali w automobilach.

Umożliwiła to w wielkiej mierze zwyżka dochodów, które w r. 1920 wynosiły w całym kraju sześćdziesiąt biljonów, a w roku 1928-ym wynosiły sto biljonów dolarów, oraz że ludność Stanów Zjednoczonych coraz więcej oszczędza, z czego widać, iż mimo ulokowania olbrzymich sum, sumy te stanowią tylko małą część ogólnej zwyżki dochodów, wynoszącej czterdzieści biljonów dolarów.

Olbrzymi wzrost oszczędności w ostatnich dziesięciu latach, czyli w tak zwanym „wieku motorów", jest pozycją bardzo ważną.

Cyfry Stowarzyszenia Amerykańskich Bankierów wykazują, że w roku 1917-ym oszczędności w całym kraju wynosiły dol. 10.875.602.000, a aktywa stowarzyszeń budowniczo-pożyczkowych wynosiły ogółem dol. 1.769.142.175. W roku tym hurtowna wartość samochodów wynosiła dol. 1.274.488.449.

Jedenaście lat później, gdy wartość automobili doszła do trzech biljonów dolarów, oszczędności wzrosły do dol. 26.090.902.000 a aktywa stowarzyszeń budowlano-pożyczkowych wynosiły dol. 7.000.000.000.

Przeciętna rodzina amerykańska posiada obecnie więcej pieniędzy na automobile, jak to wykazują liczby zebrane przez National Automobile Chamber of Commerce, wykazujące, że ilość samochodów sprzedanych w całym kraju na spłaty, zmniejszyła się z 75 procent w roku 1925-tym na 58.1 procent w roku 1928-ym, a ilość używanych samochodów sprzedanych na spłaty w tym samym roku zmniejszyła się z 62.8 procent na 60.8 procent.

Na rozwój przemysłu automobilowego wpłynie również korzystnie postęp budowy dróg w całym kraju, dobre zbiory rolnicze w ubiegłym roku i widoki dobrych zbiorów w roku 1929-ym, zarówno jak zniesienie rządowego podatku od samochodów.

Wiara w przyszły dobrobyt opiera się na dokładnej analizie rynków zbytu, wykazującej istnienie zdrowych warunków.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych jest więcej niż 3.000.000 rodzin, posiadających po dwa i trzy samochody i ilość takich rodzin stale wzrasta, dzięki zrozumieniu, że jeden samochód nie wystarcza dla całej rodziny.

Innym czynnikiem, przyczyniającym się do zwiększenia ilości sprzedaży samochodów, jest popyt na amerykańskie samochody zagranicą, dzięki któremu eksport samochodów ze Stanów Zjednoczonych z 38.430 w roku 1921-ym wzrósł w roku 1928-ym do 534.642.

A gdy rozwija się przemysł automobilowy, wraz z nim muszą się rozwijać pokrewne gałęzie przemysłu, co łatwo zrozumiemy, uświadamiając sobie naprzykład, że przemysł automobilowy zużywa 22 procent cyny i 16,7 procent ołowiu wydobywanego w kopalniach amerykańskich, albo 63 procent szkła, wyrabianego w Stanach Zjednoczonych.

Przemysł stalowy, trzeci pod względem produkcji w Stanach Zjednoczonych, daje przeszło 15 proc. swej produkcji do fabryk samochodów; 85 procent produkcji w olbrzymich fabrykach wyrobów gumowych, to produkty, używane w przemyśle automobilowym; przemysł ten zużywa więcej niż 80 procent gazoliny i olejów, wydobywanych w krajowych szybach; przemysł garbarski więcej niż 60 procent swych pracowników opłaca pieniędzmi, otrzymanemi z fabryk samochodów, a nadto do wyrobu samochodów używa się wiele drzewa, sukna, aluminjum, miedzi, cynku, niklu, farb i lakieru, włosów i innych materjałów.

Jak ważną rolę w przedsiębiorstwach kolei żelaznych odgrywa przemysł automobilowy, świadczy fakt, że w roku 1927-ym koleje przewiozły 3 267 388 wagonów z automobilami, a w roku 1928-ym bezwątpienia jeszcze więcej, a nadto koleje przewiozły niezliczoną ilość wagonów maszyn do budowy dróg, materjałów i urządzeń używanych w fabrykach, warsztatach i garażach automobilowych, gazoliny, olejów, różnych przyborów automobilowych i części potrzebnych do naprawy samochodów. *(—R—)*

Polski przemysł samochodowy na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa, która daje znakomity przegląd naszych sił gospodarczych, przeznaczona jest nietylko dla zagranicy, lecz nie mniej dla nas Polaków, do których często stosowane są słowa: „Cudze chwalicie, swego nie znacie...“ Dotyczyć to może w dużej mierze naszego młodego przemysłu samochodowego, o którym szersze warstwy społeczeństwa niewiele, lub wcale nie wiedzą.

Zasugerowane wielkim napływem samochodów zagranicznych, oraz olbrzymiemi ich reklamami, społeczeństwo nasze nie docenia doniosłego znaczenia, jakie posiada rodzimy przemysł samochodowy, chociażby w sensie uniezależnienia się od zagranicy na wypadek wojny, uprzystępnienia samochodu szerokim masom ludności itp.

Automobilizm rozwija się u nas w szybkiem tempie, niestety nie na korzyść krajowego przemysłu samochodowego, lecz zagranicznego.

Niewątpliwie zagranica w dużym stopniu przyczyniła się do rozwoju automobilizmu w kraju, czas jednak największy skierować uwagę i wysiłki na zaczątki przemysłu krajowego, który posiada wszelkie podstawy materjalne do pomyślnego rozwoju. Brak może inicjatywy, szerokiego zainteresowania społeczeństwa, brak koordynacji pracy i wiary we własne siły. Wszystkie te czynniki zależne są tylko od nas samych i łatwo możemy je zdobyć, gdy uświadomimy sobie jak poważną pozycję w ogólnej gospodarce narodowej zajmuje przemysł samochodowy w wielu krajach europejskich, nie mówiąc o Ameryce, gdzie przemysł samochodowy jest nieomal władcą całego życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Powszechna Wystawa Krajowa otwiera wreszcie oczy i wprowadza w miłe zdumienie wszystkich tych, którzy zapatrzeni w zagranicę, nic nie wiedzieli dotychczas o polskich wysiłkach twórczych, o polskich samochodach.

Nasz młody przemysł nie może być narazie porównywany pod względem rozmiarów z przemysłem zagranicznym, należy jednak z przyjemnością stwierdzić, że pod względem jakości wszystko to, co się u nas robi jest bezwzględnie solidne i celowe, bowiem w dużej mierze oparte na najnowszych zdobyczach techniki zagranicznej.

Już dzisiaj słyszy się niejednokrotnie zdania wybitnych fachowców, że np. karoserje polskie często są poprostu za solidnie wykonane w stosunku do swej ceny, a w wielu przypadkach przewyższają tandetę zagraniczną. Podobnie przedstawia się sprawa z samochodami ciężarowemi i podwoziami autobusowemi, które wyrabiane są całkowicie w kraju.

Wystawione na P. W. K. samochody zasługują ze wszech miar na uwagę każdego Polaka, bowiem są one owocem twórczości i wysiłków, prowadzonych w nader ciężkich warunkach pracy. Widać w nich jednak wczucie się i wgłębienie w celowość każdej najdrobniejszej części zarówno w doskonałych silnikach, jak i w ogólnej konstrukcji podwozi i karoseryj. Odnosi się to zarówno do samochodów *„C. W. S.“*, budowanych według własnych planów, z silnikiem polskiej konstrukcji inż. Tańskiego, jak do nadzwyczaj solidnie budowanych podwozi ciężarowych i autobusowych *„Ursus“*, wyrabianych całkowicie w kraju według licencji „Spa“ — jak wreszcie do dobrze znanego nawet zagranicą *„Stetysza“*, konstrukcji hr. Stefana Tyszkiewicza i praktycznego *„Asa“*, wyrabianego w kraju przez konstruktora Łaskiego.

Ponadto zaznaczyć wypada, że w wystawionym jedynym polskim motocyklu „Lech“ widać cechy solidnej pracy i trwałości, oraz dobrego wykończenia.

Dział samochodowy uzupełniony jest ciekawemi eksponatami, ilustrującemi działalność polskich automobilklubów, które oddawna prowadzą ruchliwą pracę, zmierzającą do rozwoju automobilizmu w kraju.

S. Gustowski.

Nowy system napędowy

Umysł ludzki nieugięty w dążeniu do nowych zdobyczy technicznych, stwarza rzeczy wprost nieprawdopodobne, realizuje idee, których zastosowanie w praktyce zdaje się przez długie lata być niemożliwem.

Problemy, zmierzające do najwyższego udoskonalenia trakcji motorowej, stale zaprzątają umysły wybitnych konstruktorów.

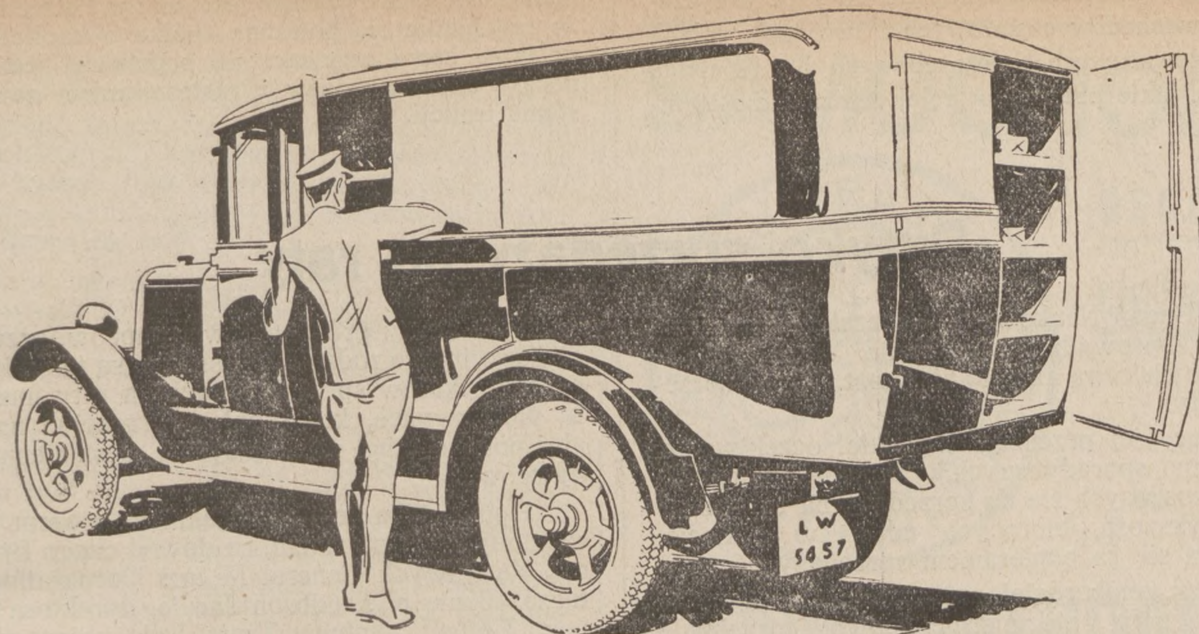
Jedną z nowości technicznych ostatniej doby jest stosowanie w praktyce trakcji „benzynowo-elektrycznej“, polegającej na zastosowaniu w samochodzie zespołu silnika benzynowego o 4, 6, lub 8 cylindrach, sprzężonego bezpośrednio z prądnicą, dostarczającą energji elektrycznej do napędu pojazdu.

Przy tym systemie nadzwyczaj ciekawie rozwiązany jest problem usunięcia wszelkich przekładni i przenośni siły napędowej, które dotychczas absorbują w pojazdach benzynowych znaczny odsetek mocy silnika. Trakcja polega na zastosowaniu silników elektrycznych w dwóch, czterech, lub sześciu kołach samochodu, w ten sposób, że uzwojenia silnika umieszczone są bezpośrednio na piaście koła.

Cały system ma na celu możliwie najlepsze wykorzystanie mocy zespołu napędowego, oszczędność paliwa, elastyczność i zmniejszenie wagi. Widzimy, że rzeczywiście cel jest osiągnięty: prądnica zastępuje koło rozpędowe, niema skrynki biegów, kardanu i dyferencjału, usunięto zatem wszelkie tryby i części trące, które zwykle pochłaniały dużo energji zapędowej. Przenoszenie siły następuje przez elastyczne kable, zmierzające od prądnicy wzdłuż podwozia przez walcowy przełącznik do t. zw. silników piestnych, mieszczących się w kołach.

Przy przenośni mechanicznej, silnik często pracuje na niekorzystnych obrotach, podczas gdy przy napędzie kombinowanym, benzynowo-elektrycznym, wykorzystuje się stale rejon korzystnych obrotów silnika.

System ten okazał w praktyce wielkie zalety, zwłaszcza w zastosowaniu do samochodów ciężarowych i autobusów, to też niektóre z miast europejskich zaprowadziły do swych taborów samochody benzynowo-elektryczne.



Najbardziej współczesny samochód ciężarowy, nadający się do komunikacji miejskiej lub międzymiastowej

Ciężarówka G. M. C. przezwycięża z łatwością skomplikowany ruch uliczny oraz wszelkie trudności drogowe.

Połączenie specjalnie wzmocnionego podwozia, sięgającego w rozstawie osi do 5.1 metra ze znakomitemi sześciocylindrowemi silnikami Pontiaca dla lżejszych modeli i słynnego Buicka dla cięższych, umożliwiło stworzenie idealnego typu samochodu ciężarowego.

Przy oględzinach tych modeli u upoważnionego zastępcy General Motors uderzają przedewszystkiem ostatnio wprowadzone kapitalne ulepszenia, a mianowicie: wzmocniona rama podwozia i przednia oś, udoskonalone sprzęgło, cztery przekładnie wprzód, hamulce na cztery koła, oraz szereg innych udoskonaleń, które podnoszą wartość całego wozu.

7431

CIĘŻARÓWKA G.M.C.

W y r ó b G e n e r a l M o t o r s

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku:

Ciekawą stroną tego systemu jest również możność łatwego przeniesienia napędu na koła przyczepek do samochodów ciężarowych i tworzenia całych pociągów towarowych, lub osobowych bez wielkich inwestycyj, jakie potrzebuje kolej żelazna, lub tramwaje.

Krążą pogłoski, że zainteresowanie dla systemu benzynowo-elektrycznego jest już i w Polsce tak duże, że organizuje się poważna spółka o kapitale czysto polskim, która zamierza na podstawie licencji rozpocząć budowę wozów z zastosowaniem nowego systemu trakcji.

S. G.

Ryzyko sprzedaży na raty

Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation przeprowadziło na terenie Wielkiej Brytanji bardzo ciekawą ankietę na temat ryzyka sprzedaży na raty.

Rezultaty jej przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż pomimo sporadycznych tylko opinij, nieprzychylnie odnoszących się do sprzedaży na raty, znakomita większość, biorących udział w ankiecie, oświadczyła się za popieraniem sprzedaży na raty.

Fakt ten tembardziej zasługuje na uwagę, że Wielka Brytanja niezmiernie powoli przejmuje wszelkie nowe zwyczaje z uwagi na głęboko zakorzeniony konserwatyzm.

Wśród głosów przeciwnych sprzedaży na raty można było spotkać się najczęściej z zarzutem, że system kupowania na raty nie jest oparty na racjonalnej podstawie, że kupujący na raty nabywają rzeczy, których nie będą w stanie zapłacić, że system ten popiera lekkomyślność i rozrzutność. Twierdzą dalej, że straty producentów i kupców, przeprowadzających tego rodzaju transakcje, są tak wielkie, że cena artykułów sprzedawanych na raty musi przez to ulec zwyżce, którą opłacają uczciwi nabywcy, aby pokryć długi zalegających i niesumiennych nabywców.

Opinja taka jest przesiąknięta niczem nieuzasadnionym pesymizmem, na dowód czego Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation przytacza zdanie p. J. Gibson Jarvie, dyrektora naczelnego United Dominion Trust, Ltd., który na posiedzeniu National Association of Finance Companies (U. S. A.) tak przedstawił wyniki sprzedaży na raty, osiągnięte na terenie Wielkiej Brytanji przez jego towarzystwo:

„W ostatnich 10 latach towarzystwo moje sfinansowało transakcje na raty, obejmujące najróżnorodniejsze towary, na sumę kilku miljonów funtów szterlingów, a straty poniesione w tym okresie cza-

su nie przewyższały 0,1%. — W ostatnich zaś latach straty te nie dochodziły nawet do 0,05%."

Obecnie towarzystwo United Dominion Trust, Ltd. finansuje transakcje sprzedaży na raty wielu poważnych fabryk samochodowych, przyczyniając się w ten sposób znakomicie do popularyzacji automobilizmu, a jednocześnie i do rozpowszechnienia systemu kupna na raty.

Słowa p. Jarvie pozwalają przekonać się w sposób oczywisty, że jedno z największych przedsiębiorstw Wielkiej Brytanji zawdzięcza swój olbrzymi rozwój właśnie oparciu się na systemie sprzedaży na raty.

Jednocześnie wykazuje się zupełną bezpodstawność zarzutów, że cena produktu sprzedawanego na raty musi być wyższa, aby pokryć ryzyko możliwych strat, spowodowanych przez niewypłacalnych nabywców, gdyż im więcej ludzi kupuje na raty np. samochody, tem tańsze stają się te przedmioty, ponieważ zwiększony obrót pozwala na wydatne obniżenie ceny.

Nowa komunikacja autobusowa
Poznań — Warszawa

Dnia 18 maja r. b. została oddana do użytku publiczności nowa linja stałej komunikacji autobusowej na szlaku Warszawa—Poznań przez Towarzystwo Międzynarodowej komunikacji autobusowej „Tomika" sp. z o. o. Towarzystwo zakupiło dwa podwozia ciężarowe G. M. C., model T. 42 i zbudowało na nich luksusowe karoserje na pomieszczenie 24 pasażerów, zapewniając przez to maksimum wygody, gdyż normalnie na tego rodzaju podwoziach buduje się autobusy na 30 osób. Linja autobusowa przechodzi przez następujące miasta: Warszawa — Sochaczew — Łowicz — Kutno — Koło — Konin — Słupce — Września. Czas trwania przejazdu łącznie z postojami wynosi 8 godzin. Cena przejazdu w jedną stronę wynosi 25 zł od osoby. Za normalny bagaż pasażerski nie pobiera się żadnej opłaty.

Towarzystwo „Tomika" ubezpiecza od nieszczęśliwych wypadków każdego pasażera do sumy 10.000 zł. Autobusy odchodzą dwa razy dziennie z Placu Napoleona w Warszawie o godz. 8 rano iż 12 w nocy, a z Poznania o godz. 2 po poł. i 10 wiecz. z Wałów Batorego przy Zamku.

Na trzy kwadranse przed odjazdem autobusy są podstawione na miejsce odjazdu. Wygodna, niemęcząca podróż autobusami G. M. C., pozwalająca obserwować piękne krajobrazy malowniczej drogi, znajdzie napewno wielu amatorów, którzy powiększą zastęp zadowolonych propagatorów automobilizmu.

Zwiedzić Wystawę w Poznaniu — to poznać całą Polskę współczesną.

Ze Związku Mechaników Samodzielnych

W myśl uchwały powziętej na Nadzwyczajnem Zebraniu Związku w dniu 26 marca r. b. w sprawie jednolitych kontraktów najmu względnie sprzedaży rowerów itd. któreby chroniły członków Związku przed nieuczciwością niektórych kientów, Zarząd porozumiał się z adwokatem i notarjuszem p. Jagielskim z Poznania, który zmodyfikował i opracował projekt kontraktu.

Zarząd przesłał odpis kontraktu w obecnem jego brzmieniu wszystkim członkom, by na mocy osobistych doświadczeń poczynili swe zmiany i spotrzeżenia, celem ewentualnego uzupełnienia kontraktu w ramach prawa. Zarazem uprasza Zarząd o podanie ilości zapotrzebowanych kontraktów bez zobowiązania, dla ustalenia ogólnego nakładu. Kontrakty dostarczy Związek po cenie własnych kosztów.

* * *

W sprawie najmu względnie sprzedaży przedmiotów na raty wziąć należy pod rozwagę co następuje:

1) Sprzedającemu nie wolno samoczynnie (gwałtem) odbierać klientowi wynajęty przedmiot w razie niezapłacenia rat, chyba, że klient dobrowolnie się na to zgodzi. Jeżeli natomiast klient na taki sposób załatwienia sprawy się nie zgodzi, można tylko wdrożyć skargę.

2) Nie potrzeba czekać aż klient nie zapłaci dwóch rat, ażeby reszta była natychmiast płatna. Już po pierwszej nieuregulowanej racie, można wdrożyć skargę o całą należność, jaką dany klient jeszcze zalega.

* * *

Projekt założenia własnej fabryki ram rowerowych, przedstawiony na Nadzwyczajnem Zebraniu przez prezesa pana Grześkowiaka a przyjęty przez członków z wielkiem zainteresowaniem, napotkał narazie w realizacji swej niezależnie od Związku, na nieprzewidzianą przeszkodę. Delegat Hurtowni Mechaników kolega Mix, złożył bowiem w Zarządzie Związku oficjalne oświadczenie, że rzucona przez p. Prezesa myśl już uprzednio podjętą została przez Hurtownię Mechaników, która niebawem we własnym zakresie uruchomi fabrykę ram rowerowych.

Zarząd Związku oświadczenie to przyjął do wiadomości z wyrazem zadowolenia i nie chcąc od zarania stwarzać nowemu przedsiębiorstwu konkurencji, wstrzymał narazie wdrożoną już pracę aż do nowej decyzji członków. Polska potrzebuje wprawdzie rocznie 200 tysięcy ram rowerowych i zapotrzebowanie to wzrasta z każdym rokiem, a ponieważ produkcja krajowa mimo powstania nowej fabryki nie pokrywa konsumcji własnej, przeto odezwały się z pośród członków liczne głosy, ażeby sprawę założenia fabryki związkowej mimoto poddać jeszcze gruntownem rozpatrzeniu.

Z ruchu samochodowego

AUTOBUSY POZNAŃ—WARSZAWA.

W związku z P. W. K. „Towarzystwo Komunikacji Autobusowej" w Poznaniu uruchomiło niedawno nową linję autobusową Poznań — Warszawa, z przystankiem w Krośniewicach.

Koszt przejazdu autobusem równa się cenie kolejowego biletu II klasy. Podróż trwa około 7 godzin i dzięki nadzwyczaj wygodnemu urządzeniu wewnętrznemu dla miłośników jazdy samochodowej stwarza prawdziwą przyjemność.

Dodać należy, że autobusy „Brockway" dają pełną gwarancję bezpiecznej jazdy, tem więcej, że wyposażone są w pierwszorzędne opony marki „Firestone".

AUTOMOBILKLUBY POLSKIE NA P. W. K.

Automobilklub Polski, oraz Automobilklub Wielkopolski i kluby filjalne urządziły efektowne stoisko w Pałacu Rządowym przy Ministerstwie Robót Publicznych.

W gustownie udekorowanej salce zebrane są różnorodne wykresy statystyczne, mapy i kolekcje znaków klubowych, oraz trofea wybitnych automobilistów.

Wszystko to świadczy o wielce ruchliwej działalności i żywotności Autoklubów w Polsce.

REGULACJA RUCHU KOŁOWEGO PODCZAS P. W. K.

Wzmożony ruch samochodowy podczas P. W. K. został dobrze uregulowany przy zastosowaniu nowoczesnych sygnałów świetlnych na skrzyżowaniach ruchliwszych ulic.

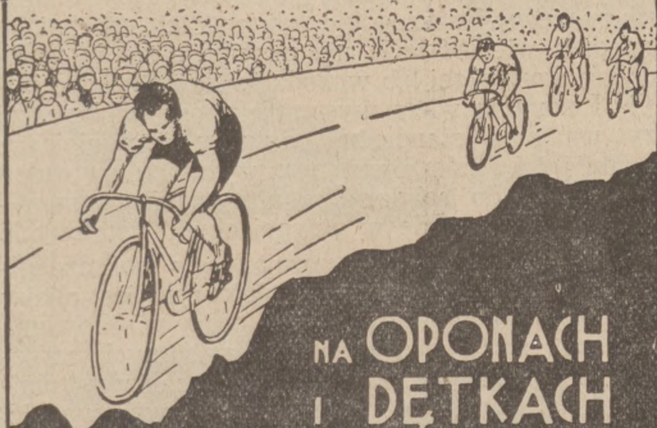
Ponadto wyznaczenie dogodnych miejsc dla postoju taksówek, oraz oznaczenie specjalnemi strzałkami przejść dla pieszych, jest dalszym etapem do usprawnienia ruchu.

PRZEGLĄD CZASOPISM FACHOWYCH

„SAMOCHÓD" (Poznań) Nr. 33 z dnia 19. b. m. w art. p. t. „Ku automatyzacji sprzęgła" omawia ciekawy aparat pod nazwą „Jander", który można wmontować do każdego samochodu, bez zmiany dotychczasowego mechanizmu. Opis szczegółowy przekracza ramy niniejszego przeglądu, dlatego też odsyłamy ciekawych do „Samochodu", gdyż zagadnienie automatyzacji sprzęgła, które oddawna leży na sercu wielu konstruktorom, wchodzi przy pomocy tego aparatu nietylko w sferę realizacji, ale nadaje się już do masowego rozpowszechnienia. Wynalazkiem tym zainteresują się napewno automo-

7408

Pierwszy do mety



NA OPONACH I DĘTKACH

MARKI



MARKA FABR.

»PEPEGE«



Hurtownia Rowerów

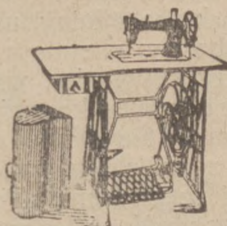
ST. WAWRZYNIAK Sp. z o. o.
POZNAŃ, Św. Marcin 44.

Najstarsze źródło zakupu rowerów, ram i wszelkich części rowerowych krajowych i zagraniczn.

7472



Rowery



Maszyny do szycia



Wirówki

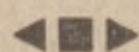
Hurtownia Mechaników

Spółdz. Handl. z ogr. odp.

POZNAŃ

ul. Dąbrowskiego 3. Tel. 6973

Adres telegr.: MECHANIKA



Sprzedaż tylko hurtownie składom rowerów i t. p.

W drugiej połowie czerwca przenosimy biura nasze do naszej kamienicy przy
UL. MARSZ. FOCHA 19
(dawn. Odskok) tuż przy dworcu głównym.

7324

Okazja!

Dwa samochody

ciężarowe, platformy $1^1/_2$ i $2^1/_2$ ton fabrycznie nowe marki „N. A. G.“ najnowsze modele okazyjnie na sprzedaż przy bardzo dogodnych warunkach zapłaty.

Zapytanią do adm. „Rynku Metalolowego i Maszynowego“ pod nr. 7494.

FABRYKA POWOZÓW i KAROSERJI

JÓZEF RENTEL i SKA

WARSZAWA, Leszno 23 Tel. 240-33

rok założenia 1850

wykonuje karoserje wszelkich rodzajów.

Specjalność: 7514

luksusowe karoserje.

Fabryka Wyrobów Kuto-Prasowanych

›PRASOMŁOT‹

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Szczęśliwicka 11

Podkowy, hacele, zębce, klucze, sztyfty do młocarń oraz wszelkie części do maszyn w wyrobach kuto prasowanych, walcowanych i tłoczonych. 7513

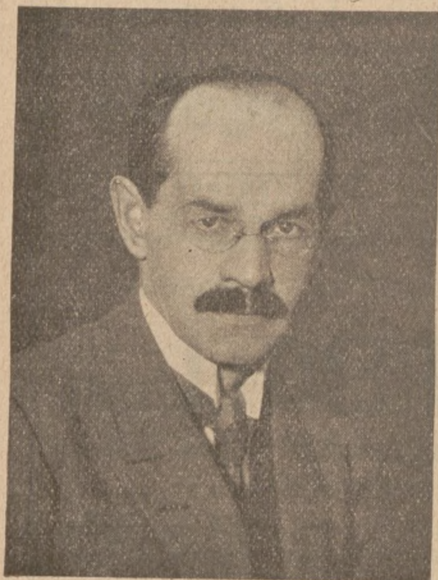
Uwaga!

Szan. Czytelnikom naszym donosimy, iż jedynym obecnie reprezentantem naszym na miasto Bydgoszcz jest p. **MIECZYSŁAW MICHNA,** zamieszkały **w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 6.**

P. Michnę uprawniamy do inkasowania wszelkich należytości naszych.

TOW. WYDAWN. „KUPIEC“
Poznań, Wielka 10.

O rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych



Dr. Tadeusz Świeżawski.

Na kraj rolniczy, jakim jest Polska w przeważającej części, okazuje P. W. K. o wiele za nikły rodzimy przemysł maszyn i narzędzi rolniczych. Brakują całe działy tych tak nam potrzebnych i coraz szerszym zbytem się zaznaczających maszyn, które możemy i powinniśmy sami wytwarzać. W zasadzie przyznać się musi, że wytwarzanie to nie jest łatwe. Najpierw sezonowość maszyn rolniczych wymaga większych kapitałów obrotowych, których naogół nie mamy. Dalej napotyka się na trudność wyboru istotnie pożytecznych maszyn rolniczych, a szczególniej takich, których zbyt jest zapewniony bez ryzyka. W celu opłacalności fabrykacji zachodzi zwykle konieczność masowego wyrobu, aby wprowadzić się na rynek z możliwie przystępną ceną i utrzymać się na nim wobec konkurencji nawet zagranicznej. Dziwić się bowiem nie można rolnikowi, jeżeli żąda taniego fabrykatu, kiedy użytkuje go często kilkanaście lub w najlepszym razie kilkadziesiąt dni w roku. Masowość wyrobu zaś wymaga licznych, nieraz kosztownych inwestycyj, ścisłego przygotowania i wiąże znowu znaczny kapitał tym razem zakładowy, który przeważnie winien się szybko amortyzować. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o specjalnych warunkach sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, które to warunki nie należą również do łatwych.

Przyczyn więc słabego i niewystarczającego stanu polskiego przemysłu maszyn rolniczych znajdujemy dosyć i to całkiem ważkich. Szukać się jednak musi dróg i sposobów, któreby umożliwiły poprawę tych stosunków w kierunku większego zadośćuczynienia potrzeb polskiego rolnika przez krajowe wytwórstwo. Wysuwane hasła **standaryzacji i normalizacji** mało mają widoków na realizację głównie ze względu na odbiorcę. Rolnik jest z natury swego zawodu konserwatywny, ma pewne przyzwyczajenia i nawyknienia, do których trzeba się dostosowywać, o ile nie są nieracjonalnemi. Następnie różne są gleby, różne warunki użytkowania często tego samego lub podobnego narzędzia czy maszyny w różnych okolicach, a wreszcie różna intensywność gospodarstw rolnych przy zmiennych wymaganiach i sile nabywczej rolnika. Dlatego standaryzacja, ujednostajniająca typy odnośnych maszyn poszczególne lub w kilku odmianach względnie wielkościach, nie przyjmuje się w praktyce użytkowującej lub wchodzi w życie bardzo powoli. Poza tem wiele występuje spornych kwestyj przy ustalaniu standartu, odbiorcy dają niejasne lub rozbieżne wskazówki a u wytwórców trudno doprowadzić do solidarnego utrzymania postanowień, choćby zgodnie w pewnej chwili ustalonych.

Więcej racji okazuje normalizacja poszczególnych części narzędzi i maszyn rolniczych; jest ona w wielu wypadkach wytwarzania oraz użytkowania właściwą i wskazaną, zwłaszcza w samych narzędziach obrabiających, a daje się w praktykę rolniczą daleko łatwiej niż standaryzacja wprowadzić. Takie części stają się wtedy półfabrykatami, wytwarzanemi masowo w specjalnych przedsiębiorstwach, skąd je pobiera montujący względnie użytkujący. Wyrób jednak tych półfabrykatów zależy często od dobrej woli hut i od istnienia w kraju odnośnego zakładu. Konkurencyjne zaś fabryki maszyn rolniczych, które muszą same wyrabiać takie same półfabrykaty, winny uzgodnić swe konstrukcje w tym kierunku, aby używano tych samych półfabrykatów, oraz ustalić wzajemnie podział wyrobu. Są to sprawy, które także powoli wchodzą w życie.

Trzecie wymieniane zwykle hasło, **specjalizacja** staje się bezwzględnym nakazem, niema potrzeby — jak dawniej dla potrzeb właścicieli latifundjów — utrzymywania, a tem mniej zakładania uniwersalnych wytwórni wszystkich lub prawie wszystkich działów maszyn rolniczych. W poszczególnych działach również nie potrzeba zupełności, przeciwnie nieraz właściwiej pozostawać przy pewnych tylko typach odnośnego działu. Musi się jednak trafić **wybór** typu, któregoby rolnicy poszukiwali, a w działaniu był tak sprawny, aby utrzymał się na rynku i zamortyzował inwestycje specjalne.

Wskazać tu pragnę na parę przykładów takiego trafnego wyboru, co do których mamy doświadczenie w innych krajach lub widzimy u nas liczne wprowadzanie się. Na pierwszem miejscu wymienię nowoczesne, powojenne **wypielacze**, które rolnicy, nawet na małych gospodarstwach, bardzo chętnie nabywają, drogo płacąc za zagraniczne wyroby, wobec tego, że widzą prawie odrazu ogromne korzyści z wypielania chwastów i wzruszania ziemi między rzadko rozstawionemi rzędami zbóż chlebowych, zasianych oczywiście siewnikami rzędowemi. Pociąga przytem w całej uprawie oszczędność ziarna wysiewnego i pomyślna zachodzi okoliczność, że rolnik ma w czasie użytkowania wypielaczy wakacje rolnicze, mało wówczas zajęcia. Z punktu widzenia fabrykacji są to konstrukcje łatwe, prawie bez odlewów, nie wymagające specjalnych obrabiarek, nie zajmujące nawet wiele czasu roboczego tokarek. Noże pielące i sprężyny spiralne, które się obecnie najczęściej spotyka w tych konstrukcjach, pobierze się zwykle z zewnątrz jako półfabrykaty.

Jako wzory służyć mogą „Saxonia" Siedersle-

bena, Schmotzer, Harder, „Essenia“, a z krajowych Nitschego „Korona“ oraz Preussa ‚Imperator“, o ile zakupi się licencje na patentowane szczegóły lub zastosuje się zastrzeżone ulepszenia. Kalkulować należy tak te maszyny, jak wszystkie inne rzetelnie aby cena krajowa znacznie obniżała cenę zagraniczną, nie zaś w sposób, niestety często praktykowany, taki, iż tylko kilka procentów zniża się cenę rynkową zagranicznego towaru, z jego kosztami przewozu i cła.

Drugim przykładem mogą być **siewniki łyżeczkowe,** jakie budują firmy czeskie Melichar, Pracner i inne. Są to maszyny lekkie, przyrządy wysiewne nie kaleczą nigdy nasienia, wymagają tylko równego terenu i dobrze przygotowanej roli pod siew. Rolnictwo polskie, szczególniej w mniejszych jednostkach, potrzebuje i użytkuje coraz więcej siewników rzędowych do ziarna, a do nasycenia rynku bardzo daleko. Aby zaś wytrzymać czeską konkurencję, trzeba je istotnie masowo produkować, ale sztance i urządzenia, przy tem potrzebne, nie są zbyt kosztowne a odlewni własnej nie wymagają.

Ogromne panuje zapotrzebowanie na małe młocarnie, zwykłe młynki do czyszczenia zboża i wialnie do gatunkowania ziarn. Krajowy wyrób takich młocarń stara się choć w części zasilić własny rynek zbytu, ale młynków i wialni produkuje się o wiele za mało. Jest to obróbka przeważnie stolarska z odpowiedniemi obrabiarkami do drzewa i wymaga kosztownego kilkoletniego magazynowania desek lub założenia sztucznej suszarni, która nie powinna jak zwykle, wysuszać prędko wysokiemi temperaturami, ale powoli z najwyższą temperaturą do 30°.

Doskonałem narzędziem do rozpulchniania krusty zlewnych gruntów, nawet po wzrastających burakach czy zbożu, jest nowa forma brony kolczastej w wykonaniu kilkunastu tarcz z wygiętemi wielkiemi kolcami, osadzonemi mijająco na dwóch równoległych wałach, jak je wyrabia z kujnej leizny International Harvester Comp. w Chicago. Prawdopodobnie możnaby kujną leiznę w tym wypadku zastąpić żeliwnemi piastami i stalowemi kolcami i w ten sposób wyprzeć skutecznie import amerykański.

Tak przydatne i rozpowszechniające się coraz szerzej z powodu stosowania zamiast płużkowania narzędzie, jak bronę talerzową, wyrabia — o ile mi wiadomo — tylko „Unia“ w Grudziądzu, oczywiście w niewystarczającej ilości na krajowe zapotrzebowanie wobec zajęcia się wielu innemi wyrobami z maszyn do uprawy roli. A fabrykat ten daje się też uzgodnić z brakiem odlewni, czyli można go obrać jako przedmiot fabrykacji bez inwestowania odlewni.

Wiele jeszcze innych narzędzi i maszyn rolniczych możnaby podać przykładowo, jako nadające się do rentownego wyrobu w kraju. Szczególniej specjalne narzędzia, często bezkonkurencyjne przez zastrzeżenia trafnych ulepszeń czy w całości nowej konstrukcji (np. rotujących wypielaczy), mogą doskonale tworzyć przedmiot wytwarzania, przynieść zysk wytwórcy, a pożytek krajowemu rolnictwu. Byleby rzecz ustalić z fachowcami z punktu widzenia użyteczności oraz przygotować obróbkę nowocześnie, tanio a dobrze z jasną ‚jednoznaczną i ścisłą kalkulacją przedwstępną własnych kosztów. Pole do działania w tym kierunku rozległe, chociaż szczególnej wymaga się przy tem rozwagi i znajomości rzeczy, względnie bezstronnego i istotnie fachowego uzasadnienia projektowanego wyboru.

Dr. Tadeusz Świeżawski.

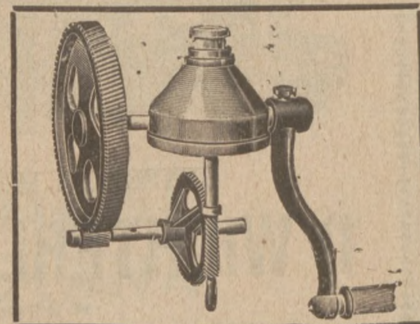
Trzyosiowe samochody ciężarowe w rolnictwie

Samochodów ciężarowych mało jeszcze używa się w rolnictwie. Większemu ich rozpowszechnieniu przeszkadzała dotychczas ich ograniczona używalność na miękkim ornym i pagórkowatym terenie. Ograniczoność ta jednak obecnie znika coraz więcej, a nowoczesna technika budowy samochodów ciężarowych dostarcza już maszyny zdolne pokonać przeszkody wspomniane. Nowe trzyosiowe, na sześciu kołach poruszające się samochody ciężarowe jeżdżą swobodnie po roli miękkiej, piaszczystej i świeżo oranej, tak samo jak po terenach pagórkowatych i nierównych. Masowo wystawiły takie samochody na tegorocznej wystawie samochodów w Berlinie najlepsze fabryki niemieckie, jak Krupp, Büssing, Heuschel i Selse.

Konstrukcja tych samochodów opiera się na zasadach pojazdów systemu gąsienicowego, mianowicie rozkładu ciężaru na więcej punktów i niedopuszczenia do ślizgania się kół przy ruszaniu z miejsca. W dodatku nie mają znanych ujemnych stron systemu gąsienicowego, wobec czego biorą nad nimi górę. Na mocy nadzwyczaj pomysłowej konstrukcji, każda z dwóch tylnych osi działa niezależnie od siebie, na każdą napęd motoru działa oddzielnie i bezpośrednio i każda posiada kardan. Przy nierówności terenu każde koło unosi się lub opada, dostosowując się do terenu, mimo to ciężar cały pozostaje w każdym momencie rozłożony na wszystkie koła.

Ale jest jeszcze dalsza, więcej pomysłowa nowość do zanotowania. Ruszanie samochodu z miejsca wymagało dotychczas dużej siły, gdyż napęd działał tylko na jedną tylną oś i to, że skonstruowano napęd na 2 tylne osie, stanowi duże ułatwienie. Pozostawała jednak jeszcze przednia kierująca oś bez napędu. Uważa bowiem połączenie przy przedniej osi działania napędu z możnością kierowania tą osią jako problem nierozwiązalny. A przecież udało się i ten problem rozwiązać i to fabryce Selve, która, trzymając się założenia, że samochód jest pojazdem pchanym, a nie ciągnionym, skonstruowała sprzęgło, działające bezpośrednio i z osobna na wszystkie trzy osie, a więc także i na przednią oś. W ten sposób ruszenie z miejsca wymaga o wiele mniej siły, utkwienie w miękkim terenie jest wykluczone, na śliskiej drodze nie ślizgają się nawet przednie koła, gdyż wóz musi iść tam, gdzie go pcha przednia oś, która dotychczas nie pchała wzgl. nie ciągnęła, a tylko podtrzymywała i kierowała ciężar wozu. Nowe trzyosiowe wozy nie są już zależne od dróg i maszyny dostosowują się do każdego terenu. Już dzisiaj Büssing, Henschel i Selve pokonują na względnie dobrej drodze wyniosłości do 60 proc. przy szybkości do 70 km. na godzinę. *(P. G.)*





DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Przemysł budowlany a P. W. K.

Z racji rozpoczęcia się ruchu budowlanego, zwróciliśmy się do inż. Wacława Polkowskiego, wiceprezesa Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzplitej Polskiej, z prośbą o udzielenie nam garści informacyj co do stanu reprezentowanej przezeń gałęzi przemysłu oraz udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Stan przemysłu budowlanego nie przedstawia się zbyt korzystnie w chwili obecnej — oświadczył nam inż. Polkowski. A winą tego oczywiście jest brak kredytów, potrzebnych na doprowadzenie ruchu budowlanego do pożądanej skali. Do dziś dnia wszakże jeszcze nie przystąpiono do wznoszenia nowych budowli w stolicy i ruch budowlany narazie ogranicza się do wznowienia robót na budowach rozpoczętych i finansowanych jeszcze w roku ubiegłym. A gmachów tego rodzaju niemała jest ilość w Warszawie. Oblicza się też, że do wykończenia ich będzie potrzebna okrągła suma 60-ciu zgórą miljonów, gdy drugiego takiego samego nakładu wymagają inne budowle, również rozpoczęte i nawet bardzo zaawansowane w postępie, nie z pożyczek rządowych nie korzystające. Jak widzimy więc od uzyskania odpowiednich kredytów zależy los tak ruchu budowlanego, jak i związanego z nim organicznie przemysłu.

— Niektórzy uważają, że zbyt drogo kosztują nas domy, panie prezesie. Wskazują też na przykład zagraniczny, Francji, Niemiec, czy Holandji, gdzie budowa kosztuje znacznie taniej.

— Sam jestem tego samego zdania. Proszę jednak zważyć z jakiego źródła wypływa ta drożyzna. Otóż jednopiętrowy dom nawet buduje się u nas w dwie cegły przy belkowaniu żelaznem, co pociąga za sobą oczywiście potrzebę wznoszenia odpowiednio solidnych i trwałych fundamentów. Inaczej zupełnie postępują przy budowie takich mniejszych domków zagranicą. We Francji np. sam widziałem, że ściany jednopiętrowych kamieniczek stawia się w jedną, a nawet w pół cegły tylko, co połączone lekkiemi, ale solidnemi belkami drewnianemi i zaprawą cementową daje doskonałe wyniki i oszczędność rozciągającą się również na lżejsze fundamenty. To samo zaś dotyczy stropów i podłóg. Jestem przekonany, że na ten oszczędny typ budowli małej należy zwrócić uwagę i u nas. To jest właśnie czyste wyrachowanie, poparte zdrową kalkulacją na dalszą metę. Bo nakładca prędzej w ten sposób wycofa kapitał zaangażowany, a gdy teren wzrośnie przytem zarazem w cenie, przyjdzie mu łatwiej wzniesienie takiej budowli i postawienie większego, solidniejszego gmachu powiedzmy czynszowego.

— Komu zawdzięczać należy, Panie Prezesie, tak imponujący udział przemysłu budowlanego w Powsz. Wyst. Kraj?

— Oczywiście Zarządowi naszego Stowarzyszenia, który szczególną dbałością otoczył udział przemysłu budowlanego w pokazie Wystawy. Decyzja co do tego udziału została powzięta jeszcze w styczniu roku ubiegłego, a przewidziano wówczas takie zorganizowanie wystawy, które mogłoby zjednoczyć całość budownictwa tak pod względem organizacyjnym, jak i terytorjalnym. Prace przygotowawcze w tym kierunku doprowadziły do powstania grupy wystawowej p. n. „Budownictwo", w której skład weszli przedstawiciele przemysłu budowlanego i organizacyj pokrewnych.

Na czele tej grupy stoi obecnie znany i ceniony fachowiec inż. Karol Stronczyński. Grupa „Budownictwo" traktowana jako całość, łączy sześć działów od przemysłu asfaltowego aż do ceramiki szlachetnej włącznie. Nie udało się tylko zorganizować związanego tak ściśle z budownictwem działu architektury. Grupa „Budownictwo" przedstawia się bardzo imponująco. Wystawcy nadesłali dużo cennych i dydaktycznych eksponatów do pięknego pawilonu, który stanął na terenach zachodnich. Ciekawą atrakcją są przedewszystkiem modele domów, jakie wystawiają różne poszczególne firmy.

— Czy firm budowlanych jest u nas dużo?

— O, jest ich liczba dziś znaczna.

Stowarzyszenie Zawodowe liczy 88-miu członków, a przecież istnieją różne firmy i poza jego obrębem. Przemysł budowlany ma przecież charakter bardzo swoisty. W żadnej innej gałęzi wytwórczości mianowicie nie tworzą się tak łatwo nowe przedsiębiorstwa, no... i nigdzie też nie upadają również tak szybko, jak w przemyśle budowlanym. Czynniki rządowe powinnyby wobec tego zastosować zupełnie inną, niż dotąd politykę, aby uzdrowić stosunki na rynku budowlanym.

Główną przyczyną zła jest system przetargów. Przy tym systemie bada się jedynie, czy przedsiębiorstwo, operujące ceną najniższą, złożyło odpowiednie wadjum, nie wnika się natomiast w inne szczegóły. Uniemożliwia to zdrowy rozwój przemysłu budowlanego, prowadząc do powolnego, ale stałego rozkładu zdrowych pod wszelkiemi względami jednostek przemysłowych. Taka polityka powinnaby więc ulec zmianie, gdyż nie przynosi w wyniku nic prócz szkody.

Przemysł budowlany dla poprawy stosunków, panujących, w tej dziedzinie, oraz polepszenia stanu finansowego firm budowlanych, na które w sposób wprost fatalny wpłynęła długotrwała zima, opóźniająca rozpoczęcie sezonu, postanowił zorganizować własną akcję samopomocy. Akcji tej służyć ma powołana w końcu ubiegłego roku do życia Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego. Celem jej jest między innemi organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, związanych z podniesieniem i utrzymaniem sprawności technicznej, oraz organizacyjnej firm budowlanych, z oparciem ich na zasadach naukowej organizacji pracy, zmniejszeniem kosztów zakupów i kosztów ogólnych, ułatwieniem dopływu kredytów inwestycyjnych i obrotowych do tych firm, a wreszcie wzmożeniem akcji budowlanej w kraju i uzdrowieniem rynku budowla-

Potrzeby naszego cegielnictwa

Z przewidywań w odniesieniu do ruchu budowlanego w nadchodzącym sezonie, opartych na pewnych danych prawdopodobieństwa, wnosić można, że ruch ten nie będzie słabszy od ruchu w sezonie ubiegłym, tem samem zapotrzebowanie na cegłę będzie się wahało w granicach dotychczasowych, a zatem wytwórczość jej winna być utrzymana na osiągniętym poziomie.

Komunikując o powyższem Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Związek Centralny Przemysłowców Budowlanych wyraził zapatrywanie, że akcja kredytowa tegoż Banku na rzecz cegielnictwa winna być utrzymana w granicach roku ubiegłego. Ponieważ jednak cały szereg cegielni, wskutek uciążliwych warunków kredytu, nie reflektuje obecnie na jego uzyskanie, akcja kredytowa Banku może być w pewnym stopniu zacieśniona.

Minimalne zapotrzebowanie kredytu zgłosiły: Śląsk, Pomorze i Poznańskie; cegielnie tamtejsze reflektowałyby przedewszystkiem na kredyt inwestycyjny 3-letni w granicach do 750.000 zł.

Małopolska Wschodnia zgłosiła zapotrzebowanie kredytu obrotowego na zł 615.000 — dla 23 zakładów. Cegielnie województwa krakowskiego wnoszą o kredyt obrotowy w granicach ubiegłego roku tj. 1.5 miljona zł., natomiast z wojew. warszawskiego, lubelskiego i krakowskiego określają swe potrzeby w kredycie obrotowym na 2.2 milj. zł, w inwestycyjnym zaś na 1.7 milj. zł.

Cegielnie wojew. łódzkiego, wołyńskiego, białostockiego, nowogrodzkiego i wileńskiego nie sprecyzowały swych żądań; zapotrzebowanie ich przypuszczalnie wahać się będzie w granicach roku ubiegłego.

Z cyfr powyższych urasta następujące orjentacyjne zestawienie:

kredyty obrotowe plus—minus 6—7 milj. zł., kredyty inwestycyjne plus—minus 3—4 milj. zł.

Poza ramami powyższego programu szereg cegielń — zwłaszcza wojew. poznańskiego — wypowiada się za uruchomieniem kredytów dyskontowych w granicach 1—2 milj. zł; kredyt taki, zdaniem przemysłowców cegielnianych, bardziej odpowiada potrzebom, wobec uskuteczniania większości wpłat za cegłę wekslami klientowskiemi. Kredyty obrotowe winne być przedłużone do 9 miesięcy, z możliwością spłaty długu ratami, w większych odstępach czasu. Pożądane jest otrzymanie kredytu w najbliższym czasie, aby spłaty mogły się rozpocząć w miesiącach realizacji zapasów, nie zaś w okresach zastoju, które utrudniają spłaty. Przy szukaniu zabezpieczenia udzielonych przez Bank pożyczek należałoby uniknąć zbytecznych utrudnień szczególnie w wypadkach, gdy klient znany już jest Bankowi dostatecznie z dotychczasowych stosunków.

Zapoczątkowana w roku ubiegłym modernizacja zakładów uzasadnia aż nazbyt wymownie potrzebę kredytów inwestycyjnych, szczególnie na terenie b. zaboru rosyjskiego i woj. poznańskiego, z terminem spłacalności conajmniej 3-letnim.

Do starań przemysłowców cegielnianych o kredyty trójprzymiotnikowe (obrotowy, inwestycyjny i dyskontowy), przyłączyły się także 4 najpoważniejsze kaflarnie polskie, z prośbą o wyjednanie im kredytów obrotowych (250.000 zł) i inwestycyjnych (200.000 zł), dla rozwinięcia i udoskonalenia produkcji krajowej. Rozwój przemysłu kaflarskiego, który ostatnio odbywał się pomyślnie wskutek wojny celnej z Niemcami, nie może być niedoceniony w naszem gospodarstwie krajowem, uzależnionem dotychczas od importu zagranicznego. Należy się spodziewać, że w sferach miarodajnych skromne potrzeby kaflarstwa zostaną uwzględnione, co w pewnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia stawek importowych i poprawy bilansu Państwa.

Poważny przemysł budowlany przeciwko przetargom nieograniczonym

Instytucje publiczne, tak rządowe jak i komunalne, dysponując robotami budowlanemi, nadal kierują się zasadą powierzania robót drogą przetargu nieograniczonego firmie oferującej najniższą cenę. Każdy więc, kto złoży przepisane wadjum i zastosuje się do wymogów formalnych, może stanąć do przetargu publicznego i otrzymać roboty, byleby tylko oferta jego była najniższa. Instytucje nasze wcale przytem nie baczą, komu w rzeczywistości roboty zostały powierzone i czy firma dana zasługuje na zaufanie.

W powyższej sprawie zabrał ostatnio głos „Przegląd Budowlany", organ Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, który w ostatnim numerze poświęcił przetargom nieograniczonym 2 artykuły, jeden — prezesa inż. Piotra Drzewieckiego, wybitnego znawcy zagadnień ekonomicznych, a drugi — mec. Ignacego Chabielskiego, zasłużonego i wytrawnego badacza spraw budowlanych. Obaj autorzy w sposób stanowczy wypowiadają się przeciwko stosowaniu przetargów nieograniczonych, które obniżają solidność wykonania, przyczyniają się do powstawania szkodliwych procederzystów budowlanych i do pauperyzacji przemysłu budowlanego oraz staje się plagą solidnego przemysłu budowlanego przez szerzenie tandety budowlanej.

W tymże numerze „Przeglądu Budowlanego", równie zajmującym co do treści i starannie wydanym jak i poprzednie numery, znajdujemy interesujący artykuł p. t. „Nowe zadania budownictwa mieszkaniowego pod względem gospodarczym", dalej artykuł p. St. Pronaszko pt. „Nieprodukcyjne wydatki" i artykuł p. Brunona Kowalskiego pt. „Jedna z przyczyn anemji ruchu budowlanego", oraz szczegółowy opis Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, bogato ilustrowany zdjęciami. Treść numeru uzupełnia obfity dział techniczny oraz kronika krajowa i zagraniczna.

Trwałość dachu decyduje o trwałości budynku

Słuszność tej zasady stwierdzona jest od najdawniejszych już czasów, jak tylko w dziejach świata zaczęto stosować budowle mieszkaniowe i przetrwawszy do dzisiejszych czasów, nie straciła wcale na aktualności.

Przeciwnie, dzisiaj, gdy pieniądz jest coraz droższy i jego uzyskanie dla celów budowlanych jest coraz trudniejsze, zasada ta zyskuje coraz więcej na sile. Każdy budujący stara się, rzecz prosta, aby zużyć pieniądze jaknajpraktyczniej i przy możliwie najmniejszym wydatku osiągnąć jaknajwiększy rezultat t. zn. uzyskać dla swego budynku dach trwały, nieprzemakalny, ogniotrwały i odporny na wszelkie wpływy atmosferyczne.

Takim idealnym wprost materjałem jest dachówka azbestowo-cementowa, gdyż posiada ona wszelkie warunki, jakich się od pierwszorzędnego materjału na krycie dachu wymaga. Już same składniki tego materjału, mianowicie azbest i cement gwarantują absolutną niepalność, wytrzymałość na złamanie i odporność na wszelkie wpływy atmosferyczne.

Pozatem dachówka azbestowo cementowa kalkuluje się korzystniej od innych materjałów do krycia dachów, gdyż nie wymaga ona tak dużej pochyłości dachu jak n. p. dachówki palone, wobec czego dach, pokryty dachówką azbestowo-cementową posiada powierzchnię o piątą część mniejwięcej mniejszą, co znacznie zmniejsza koszt budowy. Prócz tego ilość dachówki azbestowo-cementowej, potrzebna do pokrycia jednego m. kw. dachu waży niespełna 14 kg., gdy natomiast odpowiednia ilość karpiowki waży 64—70 kg. tj. 5 razy tyle, a więc przy kryciu dachówką azbestowo-cementową można zastosować do wiązania dachu drzewo znacznie cieńsze, a więc tańsze.

Dach, pokryty dachówką azbestowo-cementową nie wymaga absolutnie żadnego odnowienia lub naprawienia przez całe dziesiątki lat, skutkiem czego dachówka ta uważana jest powszechnie za materjał o wieczystej trwałości.

Zastępstwo na dachówkę azbestowo-cementową posiada Hurtownia Materjałów Budowlanych Stefan Pełczyński — Poznań, Dworzec Towarowy, która to firma każdego czasu udzieli bezpłatnie wszelkich informacyj dot. pokrycia dachu dachówką azbestowo-cementową i na życzenie wysyła również bezpłatnie dokładny kosztorys.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 31. 5. Stefan Pełczyński, hurtownia materjałów budowlanych, Poznań 3, Dworzec Towarowy notuje następujące ceny (w złotych): cegła iłówka 65—70, cegła tonówka 69 do 78 za tysiąc sztuk, franco wagon cegielnia; dachówki karpiówki I klasy 150 za 1000 sztuk franco wagon cegielnia; wapno budowlane dla odsprzedawców 4,15, dla konsumentów 4,40 za 100 kg. loco wagon Wapienniki pod Inowrocławiem; cement portlandzki przy dostawie wagonowej 9,40 za 100 kg., franco stacja Poznań bez opakowania, za które dolicza się osobno po zł 1,90 za każde 100 kg. cementu w beczkach, wzgl. 1,10 w workach papierowych. Następne ceny rozumieją się franco stacja Poznań lub skład w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,50, za beczkę 200 kg. 24,50, za worek pap. 50 kg. 6; wapno budowlane w bryłach za 50 kg. 2,60 dla odsprzedawców, względnie 2,80 dla konsumentów, wapno hydrauliczne zł 12 za beczkę 150 kg.; papa dachowa za metr. kw. nr. 80 zł 1.05, nr. 100 zł 0.86, nr. 125 zł 0.73, nr. 150 zł 0.64, nr. 175 zł 0.57, nr. 200 zł 0.53, papa izolacyjna za metr kw. zł 2.50, górnośląska smoła preparowana, bezwodna zł 28,50 za 100 kg. netto, za beczkę osobno zł. 16; lepik z węgla kamiennego zł 20 za 100 kg. br/n; trzcina sufitowa szyta drutem palonym po zł. 4, szyta drutem pocynkowanym po zł. 4,40 za wałek 20 m. kw.; gips murarski zł 6,25, gips sztukatorski zł 7,25 za 1 worek 75 kg. łącznie z 1 workiem, przy dostawach cało- lub półwagonowych ceny odpowiednio niższe.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 30. 5. Ceny zasadnicze w złotych za 1 kg.: blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,95, blacha aluminiowa 6.50, pręty mosiężne 3.90, pręty miedziane 5.10, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11.75, antymon 2.35, ołów hutniczy 1.18.

Warszawa, 30. 5. Ceny w złotych za 1 kg.: Cyna Banca w blokach 11.00, ołów hutniczy 1.25, cynk 1.40, antymon 2.25, aluminjum hutnicze 4.30, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.72, blacha miedziana 5.30 — 5.80, blacha mosiężna 4.00 — 4.80.

Katowice, 30. 5. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P.G.S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z og. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 220 zł., loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 30. 5. Cena odlewów żeliwnych. Podług notowań Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy, wynosi od dnia 25. b. m. od 0.78 zł, do 1.61 zł, za kg. loco fabryka złom żeliwny (fragment lany zagr.) 185 zł za tonę.

Katowice, 30. 5. Ceny blachy cynkowej według syndykatu wynoszą za tonę loco huta: blacha cynkowa przy odbiorze powyżej 30 ton £ 35.0, od 30—5 ton £ 35.10, poniżej 5 ton dla kupców £ 36.10, dla konsumentów £ 37,10. W składach, detal cena za 1 kg. w złotych wynosi dla kupców 1.68, dla konsumentów 1,72.

Berlin, 30. 5. Metale Urz. Ceny w R. M. za 100 kg.: miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 170½, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty, 98—99% 350, złoto (w wolnych obrotach) za 10 gram. 28 do 28.20, platyna (w wolnych obrotach) za 1 gram 8—10.

Londyn, 29. 5. Srebro $24^{5}/_{8}$, na dostawę $24^{11}/_{16}$, złoto 84,11½ d. za 1 uncję.

Nowy Jork, 28. 5. Zamkn. Srebro zagran. $53^{1}/_{8}$ cts. za 1 oz (= 31.1 gr.).

Nowy Jork, 28. 5. Zamkn. Cts. za 1 lb. Cyna na czerwiec 42.95, lipiec 43.25, sierpień 43.30—43.55, wrzesień 43.40 do 43.55, październik 43.50, listopad 43.50, grudzień 43,50, styczeń 43.55, luty 43.55, marzec 43.55, kwiecień 43.55, maj 1930 roku 43,55.

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.

Anglja.

Naogół na rynku metalowym w tygodniu od 11 do 17 maja panował spokój i usposobienie dosyć apatyczne z wyjątkiem dwóch metali — cyny i miedzi, których ceny wykazały duże wahania.

Usposobienie na giełdzie londyńskiej panowało dosyć ospałe. Zapotrzebowanie było niewielkie, i widoczna była

rezerwa konsumcji przy robieniu większych zakupów.

Na rynku amerykańskim również daje się zauważyć pewien zastój, który jednak nie przybiera charakteru ostrego ze względu na ogromny rozwój tamtejszego przemysłu, który zawsze musi czynić pewne zakupy i tem potrzymuje ruch na rynku.

Na rynku miedzi ożywienie było nieznaczne. Wielki wpływ okazuje tutaj stan przemysłu niemieckiego, który narazie wykazuje wielką rezerwę co do zakupów. Ostatnie wahania miedzi są bezwątpienia poczęści dziełem spekulacji. Zakupy spożywców były bardzo nieznaczne. W czasie niedawnej hause'y miedzi robocizna w kopalniach była parokrotnie podnoszona, obecnie zaś, wobec zniżki ceny miedzi, została również zmniejszona o 5 proc. W ten sposób wielkie towarzystwa amerykańskie regulują swoje zyski, które, jak sami producenci przyznają, były obecnie olbrzymie. Światowa wytwórczość miedzi osiągnęła w kwietniu 196.000 ton. Jest to nowa liczba rekordowa, która prawdopodobnie wpłynęła na postanowienie kierowniczych wytwórców amerykańskich, ażeby ograniczyć produkcję o 10 proc. Wytwórczość amerykańska w kwietniu wynosiła 94.100 ton. Zapasy miedzi rafinowanej na początku maja wynosiły 57.500 t., wytwórczość miedzi rafinowanej 161,300 t., zbyt wewnętrzny wyniósł 99.000 t., wywóz zaś — 57.700 t.

Na rynku cyny nastąpiło ponowne osłabienie po tygodniu zwyżki. Rynek cynowy jest obecnie pod wpływem ponownie zjawiających się pogłosek o utworzeniu kartelu cynowego, co jest prawdopodobnie również jednym z czynników, oddziaływujących na wysokość notowań giełdowych. Według wiadomości, pochodzących z Londynu robione są przez osobistości wpływowe poważne zabiegi o utworzenie kartelu cynowego. Cały świat przemysłowy uznaje, iż uregulowanie wytwórczości oraz handlu cyną jest bezwzględną koniecznością, jednakże utworzenie takiegoś porozumienia między producentami natrafia na specjalne trudności, spowodowane samym charakterem produkcji cyny,ześrodkowującej się przeważnie w małych przedsiębiorstwach, które trudno skontrolować i poddać rygorowi syndykatu.

Zapasy cyny w końcu kwietnia wynosiły razem z prywatnemi zapasami amerykańskiemi 29.000 t. Według przewidywań do końca bieżącego roku zapasy te zwiększą się o nowe 10.000 t. Położenie więc statystyczne ceny pozostawia wiele do życzenia.

Na rynku ołowiu zachodziły jedynie drobne wahania w zależności od stanu dowozu metalu. Panowała lekka tendencja zniżkowa.

Również i na rynku cynkowym panował spokój, i ceny zatrzymywały się na swoim poziomie, pomimo wiadomości o zwiększeniu się produkcji. Zapasy amerykańskie obniżyły się w kwietniu o 3.400 t. do 34.600 t., zapasy zaś światowe obniżyły się do końca kwietnia do 65.400 t.

Złoty w dniu 29 maja 1929 r.

Gdańsk przekaz 57.74—57.88, gotówka 57,77—57,91. Berlin przekaz na Warszawę 46.90—47.10, przekaz na Poznań 46.925 do 47.125, przekaz na Katowice 46.875—47.125, gotówka grube 46,725—47,125. Zurych przekaz 58,25. Londyn przekaz 43,25. Nowy Jork przekaz 11,25. Bukareszt przekaz 1875. Budapeszt gotówka 64,10—64,40. Praga przekaz 378,25. Medjolan przekaz 214,50. Wiedeń przekaz 79,64—79,92.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4529. firmy, dostarczającej koneweczki „Frenkla".

Nr. 4702. firmy, dostarczającej młotki pneumatyczne lub sprężynowe do klepania blachy szwejsowanej od pasa.

Nr. 4766. fabryki, wyrabiającej węże gumowe do wody.

Nr. 4770. fabryki, dostarczającej gazowe piece cukiernicze.

Nr. 4777 a. fabryki, wyrabiającej młynki do mielenia maku i kawy o popędzie elektrycznym na wtyczkę do kontaktu.

Nr. 4798. firmy, wyrabiającej garnitury do zabawek dla dzieci, t. j. szpadelki i łopatki.

Nr. 4799. fabryk krajowych, które wyrabiają ręczne maszynki do wymywania butelek.

Nr. 4800. fabryk krajowych, które wyrabiają maszynki do wyjmowania korków.

Nr. 4802. fabryki, wyrabiającej maski ochraniające druciane dla robotników pracujących w fabrykach wód gazowych.

Nr. 4807. fabryk krajowych, które wyrabiają muszle kuchenne.

Nr. 4808. fabryk krajowych, które wyrabiają gaz „Rechau".

Nr. 4809. firmy, dostarczającej opiłki bursztynowe wzgl. szlifiernie bursztynu na Pomorzu.

Nr. 4810. fabryk, które wyrabiają okucia do samochodów i zderzaków.

Nr. 4811. firmy, mogącej dostarczyć tokarkę o rozm. 1,5 metr. z amerykańskiemi patronami.

Nr. 4815. firmy lub fabryki, dostarczającej formy do odlewania łyżek aluminjowych itd. do jedzenia i do kawy.

Nr. 4817. firmy, która wyrabia blachy sztukatorskie na sufitach w salach lub w kościołach.

Nr. 4821. firmy, wyrabiającej aparaty do sterylizacji i pasteryzacji mleka krowiego.

Nr. 4823. firmy, mogącej dostarczyć używany blok dla samochodów „Stöwer" 4 cylindrowy 90 mm średnicy, 100 mm stock.

Nr. 4833. fabryki, mogącej dostarczyć cement portlandzki (wagonowo).

Nr. 4835. firmy, dostarczającej małe metalowe szyldziki do umieszczania na przedmiotach.

4836. fabryki, dostarczającej maszyny do fabrykacji tasiemek łyczkowych do wiązania paczek.

Nr. 4837. fabryki krajowej lub zagranicznej, mogącej dostarczyć naczynia oraz narzędzia do fabrykacji musztardy.

Nr. 4838. fabryki, dostarczającej papę ogniotrwałą, to jest bez smoły.

Nr. 4839. fabryki, dostarczającej okrągłą stal miękką dla uszków suportowych dla rowerów.

Nr. 4842. fabryki, dostarczającej do dalszej sprzedaży pompy ssące-tłoczacze z podwójnem działaniem oraz także innych pomp studziennych.

Nr. 4843. firmy, dostarczającej płuczki klozetowe „Mikado".

Nr. 4844. firmy, dostarczającej narzędzia ślusarskie i techniczne wszelkiego rodzaju.

Nr. 4845. fabryki, dostarczającej maszyny do rozcierania farby dla lakierników.

Nr. 4846. warsztatu, który naprawia manometry i wakuummetry w woj. Poznańskiem i Pomorskiem.

*

Nr. 4730. Poważna firma holenderska pragnie nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami polskimi w dziale technicznych diamentów.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Loehnert, Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Generała Bema 10

Pośród ciężkiego przemysłu na P. W. K. w Hali 1 zajmuje stoisko nr. 23 powyżej wymienione przedsiębiorstwo, które rozmiarami swemi oraz wszechstronnością produkcji dorównuje największym zakładom tej dziedziny w Polsce. Ponieważ do specjalności tej firmy należy budowa kompletnych urządzeń cukrowni, cementowni, cegielni i zakładów ceramicznych, wysuwają się na pierwszy plan maszyny dla tych działów wytwórczych, które pod względem konstruktywnym są wyrazem ostatnich zdobyczy techniczn. Z dalszych eksponatów wymienić należy kotły parowe budowane dla niskiej i wysokiej prężności, wciągi kopalniane oraz wagi wagonowe.

Firma Loehnert buduje pozatem konstrukcje żelazne do kompletnych budynków, mosty żelazne wszelkich rozmiarów, zbiorniki do gazu i płynów oraz urządzenia transportowe i przeładunkowe.

Zakłady bydgoskie Loehnert w zastosowaniu do swego napięcia i zdolności produkcyjnej, wyposażone są w przestrzenne i odpowiednio urządzone warsztaty mechaniczne, dysponują najnowszego typu kotlarnią oraz własną odlewnią żelaza i metali.

W okresie przedwojennym placówka ta wytwórcza obsługiwała znaczne tereny ówczesnego rynku niemieckiego, współzawodnicząc korzystnie z największemi zakładami konkurencyjnemi, natomiast pewna część produkcji wychodziła poza granice. Obecne ogólno-gospodarcze warunki skazują firmę do pracy głównie dla rynku wewnętrznego, z których to przyczyn posiada własne oddziały w **Warszawie** przy ul. Kruczej nr. 14 oraz w **Katowicach** przy ul. Św. Stanisława 4, a prócz tego przedstawicielstwa w **Poznaniu, Lwowie** i **Łodzi.**

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę następujących materjałów brukowych: 16.000 ton kostek brukowych (1 sorty); 2.000 ton kostek brukowych (3 sorty); 8.000 mb. krawężników; 6.000 ton szutru i grysiku.

Warunki przetargu oraz druki kosztorysu nabyć można za opłatą 5 zł od sztuki w Urzędzie Budownictwa Podziemnego Magistratu m. Katowic przy ul. Pocztowej L 2, pokój nr. 28. Tamże udziela się również wyczerpujących informacyj w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Oferty należycie wypełnione i podpisane wnosić należy w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę materjałów brukowych“, do poniedziałku, dnia 10 czerwca 1929 r. do godz. 12-tej przed południem do wyżej podanego Urzędu, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w pokoju nr. 33.

Magistrat.

PRZETARG

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszem publiczny przetarg na prace i dostawy około budowy dwóch nowych magazynów portowych w Wolnej Strefie w Gdańsku-Nowymporcie, mianowicie jednego na nadbrzeżu południowem (hala południowa II) i jednego na nadbrzeżu północnem (hala północna II), zastrzegając sobie prawo uzależnienia przydziału od sprawy uregulowania potrzebnych na ten cel funduszów.

Przetarg rozpisuje się na każdą halę oddzielnie, przyczem każda partja obejmuje kompletne wykonanie łącznie z wszelkiemi dostawami. Oferta może obejmować tylko jedną z obydwu partyj; przy składaniu ofert na obydwa magazyny należy każdą z ofert złożyć oddzielnie, w każdym poszczególnym wypadku z napisem: „Hala południowa II“ względnie „Hala północna II“.

Warunki przetargu są wyłożone do wglądu w biurze technicznem Rady Portu w dni powszednie między godz. 8—12, względnie do nabycia w Kasie Głównej Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29, za opłatą 25,— guldenów za każdą partję (pocztę względnie posłańca należy opłacić). Termin przetargu: 18 czerwca 1929 r., o godz. 10 przed południem.

Przydział po sześciu tygodniach.

Gdańsk, w maju 1929 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty wewnętrzne przy gruntownym remoncie pracowni Instytutu, kancelarji i mieszkań w głównym gmachu Instytutu.

Oferty należy wnieść w terminie do dnia 8 czerwca 1929 r. do godz. 12-tej w południe, do Kancelarji Instytutu w zapieczętowanych kopertach.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 1-ej.

Ślepe kosztorysy, warunki techniczne i ogólne reflektanci mogą nabyć za opłatą 10 zł w Kancelarji Instytutu.
Zastrzega się wybór oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Puławy, dnia 22 maja 1929 r.

Dyrektor: p. o. (—) **Stefan Kopeć.**

PRZETARG

na dostawy motorów Diesla: 1) motor „Diesla“ od 25-30 KM. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220-250 V; 2) motor „Diesla“ od 70-80 KM. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220-250 V.

Szczegółowe oferty do 15 czerwca b. r. nadsyłać do Elektrowni miejskiej w Zaleszczykach nad Dniestrem.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie okien żelaznych do sal gimnastycznych i wykładowych Centr. Instytutu Wych. Fizyczn. w Warszawie na Bielanach, ogłasza się na dzień 11 czerwca 1929 r. w biurze Kierownictwa Budowy, Krakowskie Przedmieście 17. — Oferty należy składać w temże biurze do powyższej daty, o godzinie 11-tej. Tamże są do obejrzenia rysunki, oraz można otrzymać blankiety ofert i warunki przetargu.

PRZETARG.

1. na przebrukowanie ulic Szkolnej i Obrzyckiej ca 2.000 m² wraz z dostawą ca 400 m³ polnego obrobionego brukowca, 500 m³ piasku i 300 m³ żwiru, założenie 660 bzm. bortnika wraz z dostawą tegoż z obrobionych polnych kamieni lub łupanego nieciosanego granitu;

2. na położenie i dostawę 1.500 m² chodnika z płyt cementowych w ulicach Obrzyckiej, Szkolnej, Klasztornej i Jadwigi.

Oferty należy złożyć do dnia 10 czerwca 1929 roku.

Starostwo Krajowe Pomorskie Toruń, ul. Mostowa 13, ogłasza

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie

ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym

rur żelaznych gazowych.

Termin składania ofert do dnia 20 czerwca 1929 r. Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 121 z dnia 28 maja 1929 r.

7489

Nr. dz. IX-37225/29

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym

sprężyn zderzakowych do wagonów

Termin składania ofert do dnia 20 czerwca 1929 r. godz. 12-ta w południe. Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 120 z dnia 27. V. 1929.

7485

KUPNA

Przy zakupach prosimy powoływać się na
„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.